

# REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23-go STYCZNIA 1931 ROKU

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 23

## Opozycja żąda obniżenia pensyj urzędników.

**Josef Wyrzykowski (Stronnictwo Chłopskie) zgłosił wniosek na komisji budżetowej o redukcję uposażeń funkcjonariuszy państwowych o 15 procent.**

**Dyskusja nad budżetem p. Prezydenta Rzplitej.**

Warszawa, 22 stycznia. Na posiedzeniu komisji budżetowej omawiano budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Referował p. Hutten-Czapski (BB), który twierdzi, że dochody tego budżetu są o 216 tysięcy wyższe, a wydatki o 678.896 niższe niż za rok ubiegły. Na dochody składają się między innymi sumy ze zwiedzania zamku, Łazienek, zamku w Poznaniu, Wawelu i t. d. Referent proponuje w porozumieniu z rządem pewne redukcje w budżecie z powodu ciężkiej sytuacji finansowej.

W dyskusji pos. Kornecki (Kl. Nar.) przypomina, że już w zeszłym roku uchwalona była rezolucja wzywająca rząd, aby przedłożył ustawę o uposażeniu p. Prezydenta. Nie chodzi tu o redukcję tej pozycji, lecz o sposób załatwiania sprawy.

Co do wydatków, to proponuje skreślenia w kancelarii cywilnej i gabinetie wojskowym. Zwraca uwagę na wysokość wydatków reprezentacyjnych. W r. 1925 wynosiły one 28 tysięcy, a obecnie 222 tysiące. Poza tym proponuje szereg drobniejszych poprawek.

Pos. Wyrzykowski (Str. Chł.) zgłasza ponownie, jak i to innych resortów, wniosek, domagający się obniżenia o 15% uposażenia wszystkich funkcjonariuszy państwowych.

W odpowiedzi przemawiał szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta, p. Lisiewicz. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił gmachom reprezentacyjnym. Zameczek w Wiśle na Śląsku cieszyńskim został zbudowany przez Radę wojewódzką śląską i przed kilkoma dniami uchwała rady ministrów przejęty w posiadanie skarbu państwa i oddany do użytku p. Prezydenta. Oczywiście, trzeba tam będzie utrzymać paru funkcjonariuszy, będzie to jednak pokryte w ramach obecnego budżetu.

Racot odstąpiono do użytku ministerstwa rolnictwa na szkołę. Zamek warszawski i Wawel muszą być remontowane na podstawie opinii konserwatorów. Wskutek obniżenia wydatków przedłuża się okres, w ciągu którego

**Naczelnik Lutomski i podpułk. Zawiślak odznaczeni „Krzyżem Niepodległości”.**

Warszawa, 22 stycznia. W najbliższych dniach ukaże się na wale odznaczonych „Krzyżem Niepodległości”, nadawanym za udział w walkach niepodległościowych przed wybuchem wojny europejskiej.

Na liście tej znajduje się ponad 300 nazwisk. „Krzyż Niepodległości” otrzymają między innymi major Wacław Lipiński, dalej naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi, kapitan Wacław Lutomski, oraz b. dowódca jednego z pułków łódzkich podpułk. Józef Zawiślak. Wielu odznaczonych „Krzyżem Niepodległości” już nie żyje.

**Trzęsienie ziemi na Jawie.**

BATAWIA, 22 stycznia. Trzęsienie ziemi na Jawie trwa w dalszym ciągu. Według dotychczasowych informacji, jest 18 zabitych i 40 rannych w tej liczbie 15 b. ciężko.

restauracja miała być wykończona. Dla kancelarii cywilnej doprowadzenie do porządku tych zamków jest ciężarem, gdyż na każde cztery sale potrzeba jednego woźnego, dochodzą koszty oświetlenia i opału.

Na Wawelu miało być 12 nowych sal, więc trzeba powiększyć ilość woźnych. Dla oszczędności przeznaczono

woźnych z innych działów do tej pracy. Z chwilą, gdy nadejdą lepsze czasy budżetowe trzeba będzie ten budżet powiększyć. Ustawa o uposażeniu p. Prezydenta jest pożądana i kancelaria cywilna opracowała taki projekt, który znajduje się w prezydium rady ministrów.

Co się tyczy wydatków reprezenta-

cyjnych, to są one głównie wywołane utrzymywaniem stosunków z zagranicą. W ciągu ostatniego pół roku mieliśmy wizyty premiera greckiego, ministra spraw zagranicznych Włoch, delegata metropolity Germanosa, brata cesarza japońskiego i t. d.

Wydatki te przynoszą jednak pożytek państwu polskiemu.

## Obniżenie diet poselskich o 15 proc. na wniosek klubu B. B.

Warszawa, 22 stycznia. Na sejmowej komisji budżetowej podczas rozpatrywania budżetu sejm i senat na rok przyszły, referent poseł dr. Czuma (BB) zgłosił wniosek o obniżenie diet poselskich o 15 procent.

Dr. Czuma motywując propozycję swoją wskazał, że przyjęcie jego wniosku da oszczędność ZALEDWIE 1 MILION co w skali budżetowej oczywiście

nie jest dużo, jednakże - posłowie w ten sposób zaznaczają, że łączą się z całym społeczeństwem w ciężkich chwilach gospodarczych i dobrowolnie zmniejszają swe dochody.

Opozycja wniosek zgłoszony przez posła Czumę poprze, lecz ze swej strony zgłosi wniosek o zmniejszenie uposażeń marszałka sejm i wicemarszałków. Dotychczas marszałek sejm po-

biera czterokrotne diety poselskie a wicemarszałkowie półtorakrotne. Opozycja zaproponuje, aby marszałek sejm pobierał tylko dwukrotne uposażenie poselskie. Ostatecznie sprawa rozstrzygnie się na plenum. W każdym razie zmniejszenie diet poselskich o 15 proc. jeżeli nawet nie zmniejszy znacznie wydatków, w każdym razie znajdzie przychylnie echo w opinii publicznej.

**Jędrzej Moraczewski i Wacław Sieroszewski członkami Trybunału Stanu.**

Warszawa, 22 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Sejmu pod przewodnictwem posła prof. Makowskiego ustalono, że według systemu De Hondta przypada BBWR 6 kandydatów na członków Trybunału Stanu, Klubowi narodowemu jeden i klubowi parlamentarnemu Stronnictw chłopskich jeden. Jako kandydatów BBWR, wysunęło posłów: Mieczysława Ettingera, Marijana Strumillo, mec. Wacława Rembertowicza, dra Modrzewskiego, Moraczewskiego, Jędrzeja i Wacława Sieroszewskiego. Klub Narodowy pos. Białawskiego, Klub stronnictw chłopskich wyznaczy kandydatów w najbliższym czasie.

**Katastrofa w kopalni „Reden”  
Jeden górnik zabity, drugi ranny**

Sosnowiec, 22 stycznia. Wczoraj wieczorem o godz. 9.30 zawaliła się ściana na kopalni Reden w Dąbrowie Górniczej, grzebiąc pod sobą pracujących na dole pracowników. Przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej i z pod gruzów wydobyto zwłoki Stanisława Adamczyka oraz ran-

nego Antoniego Grudnia, który doznał złamania lewej nogi oraz obrażenia czołowego. Zwłoki Adamczyka przewieziono do szpitala „Wincentego” w Dąbrowie Górniczej. W tymże szpitalu pozostawiono na kuracji rannego Grudnia.

**122 miliony wydał rząd na pomoc dla bezrobotnych w roku ubiegłym.**

Warszawa, 22 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiła do budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej. Referował dr. Goetel (BBWR) zaznaczając, że budżet tego ministerstwa jest wybitnie rozchodowy. Na czoło za gadnięć wysuwa się sprawa bezrobocia. Na 1 stycznia r. b. mamy zarejestrowanych około 302 tysięcy bezrobotnych, nie licząc bezrobocia częściowego. Dla dawania pomocy istnieje Fundusz Bezrobocia, którego działalność stale się rozwija. Ogólna pomoc ministerstwa wynosiła 122 miliony zł. W roku 1930 konjunktura emigracyjna była niepomysłna, mimo to ogólna cyfra emigrantów zmniejszyła się niewiele. Za

początkowany fundusz emigracyjny będzie bardzo pomocnym przy tworzeniu osadnictwa. Referent omawiając inspekcję pracy, podnosi że zadania inspekcji napotykają zwłaszcza podczas kryzysu na niezmiernie trudności. Referent podkreśla znaczenie dekretu scalającego ubezpieczenia społeczne przyczem zaznacza że jest to stopniowe przygotowanie do scalenia wszystkich ubezpieczeń łącznie z ubezpieczeniem pracowników fizycznych na starość, który to projekt został już opracowany w zakresie opieki społecznej referent wskazuje na ostateczne uformowanie na terenie całego kraju instytucji opiekunów społecznych i komisji opieki społecznej. Mówca kończy omówieniem pomocy rządowej dla poszkodowanych klęskami żywiołowymi.

**Sprawa „Brześcia”  
będzie dziś rozpatrywana na komisji prawniczej senatu.**

WARSZAWA, 22 stycznia. Jutro po południu odbędzie się posiedzenie senackiej komisji prawniczej, na której sen. Poczetowski zreferuje wniosek klubu Narodowego w sprawie Brześcia.

**Fundusz drogowy.**

Warszawa, 22 stycznia. Połączone sejmowe komisje: skarbowa i robót publicznych przyjęły wczoraj z minimalnymi zmianami rządowy projekt ustawy o funduszu drogowym. Jak wiadomo na fundusz ten składają się przedewszystkiem opłaty od pojazdów samochodowych i niektórych konnych oraz podatek od biletów autobusowych.

**Zniżka cen nawozów sztucznych.**

Warszawa, 22 stycznia. Rząd dając przykład propagowanej przez siebie akcji obniżki cen, postanowił zniżyć ceny produkowanych przez państwową fabrykę nawozów sztucznych o 19% dla nawozów saletowych i o 20% dla nawozów azotowych i fosforowych.

**B. min. Kwiatkowski dyrektorem naczelnym Mościc.**

Warszawa, 22 stycznia. Dziś podpisana została nominacja b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego na stanowisko naczelnego dyrektora fabryki nawozów sztucznych w Mościcach.



## Katastrofa w kopalni angielskiej

### 5 górników zabitych

LONDYN, 22 stycznia.

Wczoraj w kopalni węgla w Auchien gray w hrabstwie Lanark miała miejsce katastrofa górnicza. Skutkiem wybuchu gazów, 5 górników zostało zabitych a wielu ciężko rannych. W czasie akcji ratunkowej 6 górników zostało za trutych gazami, tak że w stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

## Ślub milionerki amerykańskiej

### z radcą ambasady francuskiej w Waszyngtonie

Londyn, 22 stycznia.

(Telegram własny)

W katedrze westminsterskiej odbył się z wielką pompą ślub wdowy po amerykańskim królu jedwabiu z radcą ambasady francuskiej w Waszyngtonie.

Zona szczęśliwego wybrańca posiada majątek wartości 100 milionów dolarów.

## Strejk pracowników

### gastronomicznych w Wiedniu

Wiedeń, 22 stycznia.

W związku z wznagającym się kryzysem gospodarczym, wymówiono pracę 5.000 pracownikom zakładów gastronomicznych, oraz cukierniczych. Związki zawodowe postanowiły w dniu jutrzejszym ogłosić strejk wszystkich pracowników gastronomicznych na znak protestu.

Restauracje i cukiernie wiedeńskie będą zatem jutro pozbawione zupełnie obsługi.

## Ekskajzer Wilhelm

### będzie płacił minimalne daniny na rzecz skarbu holenderskiego

Berlin, 22 stycznia.

Donoszą z Amsterdamu, iż miejscowość Doorn, gdzie zamieszkuje ekskajzer Wilhelm, została przez rząd holenderski uznana, jako park narodowy. Decyzja rządu holenderskiego ma na celu przyjsie z pomocą ekskajzerowi który skarżył się, iż musi płacić zbyt wysokie podatki. Obecnie będzie on płacił minimalne daniny na rzecz skarbu holenderskiego.

## Fala upadłości

### w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 22 stycznia.

Według statystyki ministerstwa skarbu, która ogłoszona została w dniu dzisiejszym, w ciągu ub. roku w Stanach Zjednoczonych ogłoszono 1326 upadłości, podczas gdy w roku poprzednim tylko 643 upadłości.

## Płonąca kobieta na ulicy

### Mąż nieszczęśliwej poparzony podczas ratunku

ROSENHEIM, 22 stycznia.

W miejscowości Bachendorf w Bawarii wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Żona szewca Zaz użyła benzyny do zapalenia w piecu. Skutkiem wybuchu benzyny, niewiasta została objęta płomieniami.

Przerażona zaczęła uciekać ulicami miasta, wzniesając wszędzie popłochi. Mąż, który pogonił za nią, dopędził żonę w chwili, gdy nieprzytomna upadła na ziemię. Wówczas nakrył ją swym ciałem, by zdusić płomienie, zapalił się jednak sam. Nieszczęśliwa kobieta splonęła, a męża z licznymi poparzeniami przewieziono do miejscowego szpitala.

Jerozolima, 21 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Burza na morzu zerwała pomost w Haifie. Woda zalała w wielu miejscach tor kolejowy i w Jaffie uległo zniszczeniu 30 krypt. Biura komunikacji morskiej zostały zalane. Ucierpiały poważnie plantacje pomarańczy. Jedna osoba poniosła śmierć.

## Wybory w trybunale międzynarodowym

### Sędziowie złożyli ślubowanie

Haga, 22 stycznia.

Na trzecim poufnym posiedzeniu całego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, nastąpił wybór wiceprzewodniczącego trybunału. Został nim Guerrero, b. minister spraw zagranicznych Salvadora. Na temże posiedzeniu trybunału dokonano wyboru członków izby do spraw pracy, izby do spraw komunikacyjnych i tranzytowych i izby procedury uproszczonej. 20 b.m. odbyło się pierwsze uroczyste publiczne posiedzenie trybunału w nowym składzie, na którym byli obecni różni dyplomaci i wysokie osoby urzędnicze.

Przewodniczący Adatci wygłosił przemówienie, w którym mówił o powinnościach trybunału na podstawie paktu Ligi Narodów, oraz o zadaniach człon-

ków trybunału. Po przemówieniu przewodniczącego zabrał głos sekretarz trybunału, odczytując uroczyste oświadczenie o wyborze sędziów i postanowienia dotyczące objęcia przez nich urzędowania.

Następnie przewodniczący a za nim kolejno sędziowie złożyli następujące uroczyste oświadczenie.

— Oświadczam uroczysto, że będę wypełniał obowiązki swoje i czynności jako sędzia z honorem i pełnym poświęceniem z całkowitą i zupełną bezstronnością i według sumienia.

Przewodniczący oświadczył, że trybunał ponownie definitywnie się ukonstytuował i po odczytaniu przez sekretarza telegramu powitalnego sekretarza Ligi Narodów, zamknął posiedzenie.

## Wydalony pracownik strzela do chlebodawcy

### Krwawy dramat w Wilnie

Wilno, 22 stycznia

Wczoraj dokonano napadu na właściciela największej w Polsce fabryki tektury w Grzegorzewie pod Wilnem p. Grzegorza Kurca. W fabryce p. Kurca od dłuższego czasu pełnił funkcje ekspedytora niejaki Bejarowicz, inwalida wojenny, i zredukowany policjant.

Przed paru tygodniami p. Kurca doszedł do wniosku, iż Wejnarowicz niesumienne spełniał swe obowiązki, wobec czego wydalł go.

Wejnarowicz szybko uzyskał jakąś inną posadę, lecz, mimo to, zaczął zwracać się do swego b. chlebodawcy, domagając się od niego odszkodowania za nadliczbowe godziny w wysokości 500 złotych.

P. Kurca stanowczo mu odmówił. Wczoraj rano, gdy przemysłowiec wychodził ze swego gabinetu, Wejnarowicz na schodach zagroził mu drogę.

— Jeżeli pan mi w tej chwili nie da pieniędzy — zawołał — to pana zabiję.

P. Kurca począł wzywać pomocy.

W tym momencie padło pięć strzałów. Jedną z kul ciężko raniła przemysłowca. Padł on na ziemię tracąc przytomność. Przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Wejnarowicz zbiegł. Dotychczas nie udało się go odszukać.

.....

Lekarz-dentysta

F. Horowicz - Kopciewski

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej

Moniuszki № 5, tel. 106-83.

## LUONA Dziś i dni następnych!

Superfilm słynnej wytwórni Metro Goldwyn Mayer. — Pierwszy dźwiękowiec Króla reżysersów Cecil B. de Mille'a

# „DYNAMIT“

Połączny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się w środowiskach przepychu i w kopalniach węgla.

W rolach głównych: **Konrad Nagel i Kay Johnson.**

Początek seansów o godzinie 3-ej min. 30 po poł. w sobotę i niedzielę o godzinie 11-ej przed południem. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. — Passepartout i ulgowe bilety bezwzględnie nieważne.

DŹWIĘKOWE



## Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4-ej, ostatni o 10.15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł., ostatni o godz. 10.15 — wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone. —

Dawno niewidziany, a jeszcze przez pleć piękną oczekiwany

**IWAN PETROWICZ**

w filmie dźwiękowym p. t.

# „NOC UPOJEN“

Dramat Donzuana, który po raz pierwszy poznał miłość.

W rolach głównych:

**Iwan Petrowicz, Agnes hr. Esterhazy, Brita Appelgreen.**

Nadprogram: Wesoły Golibroda, rywal Fleischer'a.

Niezapomniany bohater obrazu

## Burza nad Azją

znakomity tragik rosyjski

## Inkiszynow

ukaze się w najnowszej rewelacji filmowej

# ŻOŁTYLICY KAPITAN

wkrótce „CASINO“.

## Komuniści zabili nacjonalistę

Kolonja, 22 stycznia.

Na jednej z ulic stało wczoraj kilku komunistów. W pewnej chwili zbliżyło się do nich czterech nacjonalistów, którzy bez żadnych przyczyn wyłgnęli z kieszeni rewolwery i zasypali jednego z komunistów Wilhelma Höschla strzałami rewolwerowymi. Padł on trupem na miejscu. Nacjonalistów aresztowano, twierdzą oni jednak, że nie byli sprawcami zajścia.

## Niezwykłe samobójstwo parobka

Hamburg, 22 stycznia.

W jednej z wsi pod Hamburgiem, 23-letni parobek, zawiędziony w swej miłości, dokonał w niezwykle sposób samobójstwa. Podpalił on stodołę, wszedł do znajdującej się na strychniu skrzyni, gdzie splonął wraz z stodołą.

## Dyrektor zabił administratora, a następnie usiłował popełnić samobójstwo.

Bruksela 21 stycznia

W czasie posiedzenia rady administracyjnej jednej z firm przemysłowych dyrektor strzałami z rewolweru zabił jednego z administratorów i ciężko ranił drugiego. Po dokonaniu tego zabójca skierował rewolwer w swoją pierś i ciężko się zranił.

## Zderzenie tramwajów.

Glasgow, 21 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na skutek zderzenia dwóch wozów tramwajowych, 25 osób odwieziono do szpitala. Po założeniu opatrunków, w szpitalu zatrzymano tylko 2 osoby.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!



# Poprawa musi nastąpić!

Kilkuletnia depresja gospodarcza i stale pogłębiający się kryzys — wywołują pesymistyczny nastrój w szerokich masach i potęgają niewiarę w lepsze jutro. A jako że jesteśmy narodem „nastrojowców” i często nie pamiętamy o możliwości deszczu podczas słonecznej pogody zarówno jak i o możliwości wypogodzenia przy długotrwałej słońcu, przeto i teraz może nam się wydawać, że nie ma nadziei na zmianę pogody gospodarczej, skoro wszystkie dotychczasowe wysiłki, skierowane ku polepszeniu koniunktury gospodarczych — spaliły na panewce.

Oczywiście, kwestja dobrej, względnie złej sytuacji gospodarczej, jest kwestją bardzo względną. Tak np. obecnie wydaje się nam, iż w roku 1928 koniunktury gospodarcze były bardzo pomyślne, iż „rozkosz było wtedy żyć” — a jednak... w r. 1928 mówiło się głośno i pisało (proszę przeczytać roczniki prasy!) o srogim i uciążliwym kryzysie... Jeżeli z tej tak prostej i tak właściwej pamięci człowieka nie chciałby ktoś wyciągnąć szeregu wniosków, to przecież jeden z tych wniosków nasuwa się sam przez się: ściśle obiektywna ocena sytuacji wypadnie zawsze inaczej, aniżeli ocena spreparowana pod wpływem uczucia i na podkładzie nastroju, bez uwzględnienia najbardziej skomplikowanych procesów jakie się dokonują w organizmie gospodarczym i w całej machinie społecznej. W procesach tych gra rolę taka masa najróżnorodniejszych czynników, że trudno się poprostu zorientować, jaka grupa tych czynników w danym okresie

czasu wygrywa lub przegrywa. Nie można się też dziwić, że wśród takich okoliczności zawodzą niemal wszystkie recepty dawane jako niewzruszone aksjomaty przez największych nawet znawców praw ekonomicznych

★

Według statystycznych danych, stan wkładów oszczędnościowych na dzień 31 X 1930 wynosił ogółem zł. 2,920.4 milionów, a więc, w stosunku do roku 1928 wkłady wzrosły więcej, niż 100 procent (w r. 1928 = 1.336,6 m.). Jest to aż nazbyt wymowny dowód, że nie „wszystko idzie na marne”, że w procesach, o których wspominałem pewna grupa „czynników” dla nas niesłychanie ważnych, a może najważniejszych, zaczyna wyraźnie wygrywać! Jeśli chodzi o bezwzględne wkłady oszczędnościowe stan ich zwiększył się o 25 procent nowych wkładów, co świadczy, że, mimo niepomyślnych koniunktur, bezrobocia oraz zastoju w ruchu handlowym, zwiększyła się nie tylko suma oszczędzonego kapitału, ale i liczba oszczędzających. Niewątpliwie, że stanowiska dnia dzisiejszego, oszczędzanie i gromadzenie pieniędzy, zamiast puszczania go w bezpośredni ruch, nie jest objawem dodatnim. Handel i przemysł zarabiają tylko na tych, którzy pieniądze wydają, nie oszczędzają. Ale też z drugiej strony objaw ten świadczy, że wchodzimy powoli na drogę stałych zasad gospodarczych, że zaczynamy myśleć o jutrze...

Poziom konsumpcji, o ile przewyższa zasoby materialne konsumentów i nie liczy się z możliwością zmniejszenia tych

zasobów — na przyszłość — jest niezdrowy. Wytwarza fikcje, których ofiarą padają zarówno ci, co sprzedają, jak i ci co — kupują. Dlatego też, jeżeli znaczna część tych olbrzymich strat, jakie ponosi całe niemal społeczeństwo z powodu kryzysu gospodarczego ujawnia się w formie wielkiego dorobku społeczeństwa, w formie oszczędności, możemy się pocieszyć: jutro, lub pojutrze zaczniemy więcej kupować i sprzedawać. Zaczniemy produkować!

Ciekawe w tem wszystkim jest jedno spostrzeżenie, jakie musi się każdemu rzucić w oczy przy przeglądaniu statystyki oszczędności.

Oto — najbiedniejsze bodajże województwo krakowskie posiada największą ze wszystkich województw sumę oszczędności i oszczędzających. Tak np. jeśli chodzi o komunalne kasy oszczędności, woj. krakowskie ma 12 kas powiatowych i 12 miejskich posiada 140,565 książeczek w obiegu i 93,371,104 zł., podczas gdy województwo warszawskie wraz z miastem Warszawą, gdzie ogólny majątek ludności jest o wiele większy, posiada zaledwie (na 20 kas powiatowych i 8 miejskich) 64,202 książeczek wkładów i 35,872,660 zł.!

Okazuje się, iż także kwestja zamocności w całokształcie życia gospodarczego jest bardzo często również kwestją względną.

Niestety, łódzkie województwo w dorobku tych oszczędności nie zajęło poważniejszego miejsca. Jeśli chodzi o komunalne kasy oszczędności (10 powiatowych i 2 miejskie) posiadamy zaledwie

6,279 wkładów i 1,180,033 zł. Tu wyjątkowo niski stan wkładów tłumaczyć należy tem, że w naszym województwie (przemysłowy okręg łódzki) kryzys zapanał znacznie wcześniej i sięgnął znacznie głębiej. Jest to zarazem oznaką dla wszystkich czynników miarodajnych że ta potać naszego kraju, mogąca oszczędzać tylko wówczas gdy dymią tysiące kominów jej fabryk i gdy liczne rzesze przymierające dziś głodem robotników może pracować wymaga aby się nią zajęto w pierwszym rzędzie.

Poważny nasz sukces w dziedzinie oszczędności osłabia niestety ta okoliczność, że w eś jako taka, względnie rolnictwo w oszczędnościach tych partycypuje w bardzo słabym stosunku. To już zło absolutne, jeśli się zważy, że wieś najmniej jest skora do trwonienia pieniędzy, a obecnie już nie trzyma ich także w „skrzyniach”. I tu stan rzeczy tłumaczyć należy tak samo jak odnośnie do Łodzi. Rolnictwo mogłoby gromadzić oszczędności wówczas, gdyby je gromadziła także Łódź. Pomiędzy opłacalnością pracy i produkcji w rolnictwie a produkcją i pracą w naszym przemyśle zachodzi ścisły przyczynowy związek i rzeczą miarodajnych czynników jest aby z tej zależności wyciągnąć odpowiednie konsekwencje

Cokolwiek jednak można mówić o naszej sytuacji gospodarczej, nie można przecież zaprzeczyć, by wśród pesymistycznych jej cieni zajaśniały także i blaski budzące w nas wiarę i otuchę na przyszłość.

J. Cz.

## Taktyka min. Zaleskiego w Genewie. znalazła aprobatę wielkich mocarstw. — Polska złożyła dowód dobrej woli. Soufne narady Rady Ligi w sprawach rozbrojeniowych.

GENEWA 22 stycznia.

Przewodniczący Rady Ligi narodów nie do prywatnych apartamentów generalnego sekretarza Ligi i 14 członków rady na tajne posiedzenie. Pozo-Henderson wezwał dziś niespodziewanie członkowie rady w posiedzeniu tem udziału nie brali. Tematem obrad było mianowanie przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Postanowiono również ustalić na obecnej sesji Rady Ligi ostatecznie termin zwołania konferencji rozbrojeniowej. Otwarta po została jeszcze kwestja przewodniczącego i miejsce obrad konferencji. Po południu odbyło się drugie tajne posiedzenie rady.

GENEWA, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Cały dzień dzisiejszy trwały posiedzenia rady. Dziś odbyły się dwa tajne i dwa otwarte posiedzenia. Tematem rozmów są przeważnie rozważania nad kwestją kontrawersji Polski i Niemiec, oraz termin konferencji rozbrojeniowej. W czasie dzisiejszego posiedzenia rady min. Zaleski referował wyniki komisji ankietowej w republice Liberji dotyczące niewolnictwa. Min. Zaleski przygotowuje definitywny raport i wniosek w tej sprawie. Po południu rada obradowała nad sprawą konferencji rozbrojeniowej. Do żadnego postanowienia rada nie doszła. Debaty zostaną wznowione jutro.

GENEWA, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Panuje powszechnie przekonanie że obecna sesja rady zostanie zakończona w sobotę po poł. Przekonanie to znalazło potwierdzenie w wyrażeniu przez Hendersona życzeniu na dzisiejszym posiedzeniu rady:

Genewa, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejszy „Journal de Geneve” komentując wczorajszą debatę polsko-niemiecką, między innymi pisze co następuje:

— Jak mówiono wczoraj w kuluarach, dr. Curtius mówił rano dla Genewy i po południu dla Berlina: Jest to bardzo możliwe, ale nawet w swej drugiej inter-

wencji nie przekroczył on granic kurtuazji.

W innym miejscu dziennik pisze, że nie wiadomo jeszcze co z tej dyskusji wyniknie.

Min. Zaleski, zgadzając się w zasadzie na konkluzję „Volksbundu” pozabawił dyskusję gorczy. Trzeba mu być za to wdzięczny. Przedewszystkiem należy powinszować „Volksbundowi”, że po-

stawił tak umiarkowaną konkluzję, która jest możliwa do przyjęcia przez Polskę.

Postępując w ten sposób „Volksbund” ułatwił sytuację zarówno Lidze Narodów jak Polsce i rządowi niemieckiemu.

Czy można będzie zarzucić Curtiusowi po jego powrocie do Berlina, że nie osiągnął sukcesów o ile przyczynił się do zwycięstwa żądań samej mniejszości?

W ten sposób cała sprawa, wokół której prasa niemiecka robiła tyle hałasu, została sprowadzona do tego, czem powinna być, t.j. do sprawy mniejszościowej.

Czemby się ona stała bez Genewy — nie da się przewidzieć.

Może przyczyną wojny, a z pewnością wiecznych pretensji. Tymczasem po wymianie oświadczeń ze strony Curtiusa i Zaleskiego, dokonanych z otwartością i stanowczością szacunkiem i lojalnością — jest się rozbrojonym.

★

Londyn, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa omawia spokojną dyskusję ministrów Zaleskiego i Curtiusa stwierdzając powściągliwy charakter przemówień obu ministrów i uznając pojedynczą taktykę min. Zaleskiego.

„Daily Herald” uważa rzeczową i spokojną dyskusję polsko-niemiecką za zwycięstwo idei Ligi Narodów. Dziennik przynosi fotografię min. Zaleskiego.

„Manchester Guardian” zamieszcza dużych rozmiarów podobiznę Marszałka Piłsudskiego podczas wywczasów na Ma derze.

## Rewizja procedury mniejszościowej? Nowe żądanie Niemiec

Berlin, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według informacji „Telunionu” z Genewy, miarodajne kółka niemieckie w Genewie komentują oświadczenie min. Curtiusa o konieczności rewizji procedury mniejszościowej w ten sposób, iż niemiecki minister spraw zagranicznych pra-

gnie zapewnić sobie możliwość wysunięcia sprawy tej na majowej, względnie na wrześniowej sesji Rady Ligi. Obecne postawienie tej sprawy na porządku dziennym byłoby niecelowe, ponieważ mogłoby odwrócić uwagę od sprawy górnośląskiej.

## Dwaj ministrowie francuscy podali się do dymisji.

Paryż, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów premier Steeg zawiadomił swych kolegów o zamiarze złożenia na ręce prezydenta Doumergue'a dymisji zbiorowej całego gabinetu, na skutek różnicy zdań między ministrami Borettem a Meyerem w sprawie cen na zboże. Ministrowie sprzeciwili się stanowisku premiera, zaznaczając że spór między dwoma ministrami nie naruszył równowagi gabinetu. Wówczas ministrowie, pomiędzy którymi toczył się spór, zgłosili swe dymisje indywidualne. Sytuacja zdawała się załatwiona, gdy inni ministrowie doszli do przekonania że intencje Boreta wyrażone w liście prośącym o dymisję naruszają równowagę gabinetu. Jak wiadomo Boret jest zwolennikiem podniesienia cen na zboże.



Madame REBOTIER mère, Madame Veuve Georges REBOTIER, Monsieur Léon REBOTIER et toute la famille REBOTIER, très touchés des nombreuses marques de sympathie qu'ils ont reçus à la suite du décès de

## Monsieur Georges Rebotier

DIRECTEUR COMMERCIAL DE L'UNION TEXTILE,

adressent leurs très sincères remerciements aux personnes qui ont assisté aux funérailles ou qui, empêchées, ont exprimé leurs sentiments de condoléances.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanego Naszego

ś.†p.

## GEORGES REBOTIER

DYREKTORA „UNION TEXTILE“

Jak również tym, którzy dali nam tak liczne dowody współczucia, składają z głębi serca płynące „Bóg Zapłać“.

Matka, Wdowa, Rodzina i Sp. Akc. „Union Textile“.

## Sport.

### Wędrówki piłkarzy łódzkich.

Jak się dowiadujemy, szereg dobrych piłkarzy A-klasowe drużyny Biegu jak bracia Gwoździacy, Andrysiewicz i inni opuszczają swój macierzysty klub i zasiadają niektóre zespoły łódzkie. Istnieje nawet możliwość, że sekcja piłki nożnej Biegu będzie wogóle rozwiązana.

### Echa meczu footballowego

W. K. S. — Ł. K. S.

Pod koniec ubiegłego sezonu piłkarskiego rozegrany został mecz o puchar „Kurjera Łódzkiego“ i moralnie mistrzostwo Łodzi, który zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:0.

Drużyna ŁKS-u spóźniła się jednak na te zawody i siedzia odgwiżdżał walcowe dla WKS-u.

Okazało się jednak, że ŁKS. nie został w terminie powiadomiony o czasie rozpoczęcia meczu. Gra trwała wówczas dwa razy po 30 minut. Stary Zarząd ŁOZPN-u postanowił zawody te unieważnić, lecz jak się dowiadujemy jedna ze stron postanowiła założyć protest do PZPN-u.

### Robotniczy mecz

hokejowy Polska — Łotwa.

W dniu 1 lutego rozegrany zostanie na boisku Skry w Warszawie mecz hokejowy między robotniczymi reprezentacjami Łotwy i Polski. Drużyna polska składać się będzie z zawodników Marymontu i Skry.

### Por. Laskowski na liście

najlepszych szablistów świata.

W ślad za listą najlepszych szermierzy świata jaka ukazała się w prasie francuskiej, zamieścili również czeski listę najlepszych szablistów, między którymi figuruje na 10-em miejscu por. Laskowski.

### Saneczkarze mistrzostwa

Polski w Krynicy.

Na torze w Krynicy odbędą się w nadchodzącą niedzielę saneczkowe zawody o mistrzostwo Polski, w których oprócz naszych saneczkarzy wezmą również udział saneczkarze czescy. Program zawodów obejmuje cztery konkurencje, jak jazdę pojedynczą panów, jazdę pojedynczą pań, jazdę podwójną panów i jazdę parami. Za najlepszy czas dnia ofiarowana jest nagroda wędrownego puchar Krynickiego Tow. Hokejowego.

## Trener Szombatelli o łódzkich szermierzach.

Posiadamy świetny materiał, nieźle zaawansowany.

(Wywiad „Republiki“ z mistrzem szermierki)

Dość poważną rolę odgrywała Łódź w sporcie szermierzach, stopniowo jednak znaczenie jej malało i ostatnio zepchnięci zostaliśmy na drugi plan.

Dziś szermierka nasza dźwiga się stopniowo. Indywidualnie nie osiągnęliśmy najwyższego poziomu, dokonaliśmy jednak wielkiej pracy wszcz, a nawet i wglab.

Rozumie się, że sukces ten mamy do zawdzięczenia n eustannej pracy instruktorów na kursach ośrodka wychowania fizycznego, którzy nieustrudzenie szkola młode pokolenie.

Z inicjatywy Okręgowego urzędu wychowania fizycznego zawitał do Łodzi trener naszych najwybitniejszych klug p. Szombatelli, który w czasie swego krótkotrwałego pobytu w Łodzi ma za zadanie zaznajomić prowadzących naszą szermierkę z zawiłymi arkanami tego pięknego sportu. Korzystając z nadarzającej się niecodziennej okazji zwróciliśmy się do niego z prośbą o wypowiedzenie swej opinii na temat tak aktualny, już choćby ze względu na zbliżające się mistrzostwa szermiercze O. K. IV.

Interlokutora naszego znajdujemy przy jego warsztacie pracy. Sala gimnastyczna przy szkole powszechnej im. Królowej Jadwigi jest terenem jego działania. W sali rojno i gwarno — to kurs żeński odbywa swe ćwiczenia pod kierunkiem instruktorów. Zdała przebieg lekcji obserwuje p. Szombatelli, czyniąc od czasu do czasu uwagi i udzielając wskazówek.

— W Łodzi przebywam już 6 dni. Jak pan widać tkwicie w sali i śledzą sposób nauczania młodych adeptów sztuki szermierczej. Przybyłem poprawda tylko dla bardziej zaawansowanych, to znaczy dla

### Piękny sukces

kanadyjskich we Wiedniu.

Drużyna kanadyjska Manitoba rozegrała we Wiedniu spotkanie z drużyną Wiener Eislaufverein, która pokonana została w stosunku 6:1 (1:0, 1:0, 4:1).

Najlepszym zawodnikiem w drużynie kanadyjskiej był dr. Watson. Wiedeńscy trzymali się bardzo dzielnie w pierwszych dwóch tercjach i dopiero w trzeciej całkowicie opadli na siłach.

### Wspaniały sukces

17-letniej narciarki.

W miejscowości Odnær w Norwegii na zawodach narciarskich 17-letnia Johanna Kolstad skoczyła na 46 i pół metra. Na tychże zawodach słynny Rund skoczył 76 i pół metra. 83 metrowy skok zakończył się jednak upadkiem.

instruktorów, poziom których pragnę podnieść i którym wpajam nowe zasady nauczania.

— Jakże wrażenie uczynili na panu na si szermierze?

— W dziale już kilka grup i muszę stwierdzić z prawdziwą satysfakcją, iż z tak doskonałym materiałem rzadko kiedy można się spotkać. Zarówno uczniowie jak i uczeni są świetnie zbudowani i wcale, wcale zaawansowani. Słyszałem w Warszawie często powtarzane zdanie, iż Łódź, w porównaniu z innymi okręgami, stoi pod względem organizacyjnym najwyżej, a dziś konstatuję z przyjemnością jak wiele prawdy mści się w tej wersji. Pod dwoma więc względami Łódź widnieje prym: organizacyjnym i pierwszorzędnym materiałem.

— Czy warunki, w jakich rozwija się u nas szermierka, są odpowiednie? — zapytujemy z kolei.

— Niestety. Tu są wielkie braki. Przeważnie w sali nieodpowiedni a. — Wszędzie posadzki, winno natomiast być linoleum a jak już zdołano mnie poinformować, nawet tak nieodpowiednie przytulisko jest tylko prowizorycznym. Łódź winna się stanowczo zdobyć na odpowiednie stale locum, gdyż jest ono pierwszym i nieodzownym czynnikiem do rozwoju sportu szermierczego. Jak daleko odstaliście za innymi wystarczy jeli powiem, iż zagranicą w mastach tak wielkich jak Łódź są dwa, trzy kluby szermiercze mające pierwszorządne warunki rozwoju.

— A jak znajduje pan naszych instruktorów? Przecież to nasi najlepsi szermierze — zaznaczamy

— Materiał pierwszorzędny, z którego wiele można wyrzesać, lecz stara szkoła, już dziś zaniechana. Akcje ich są zbyt wolno wykonywane zarówno defenzywnie jak i ofenzywnie. Dziś pod tym względem poczyniono wielki krok naprzód. Szybkość wykonania zamierzenia jest ściśle związana z sukcesem. Ruch musi być piorunująco szybki, lecz nie może tracić na miękkości.

— Czy można to osiągnąć jedynie przez uprawianie samej tylko szermierki?

— Wskazane jest również uprawianie innych sportów — brzmi odpowiedź — jednak takich, któreby wlaśnie i tą konieczną potrzebną miękkość ruchu wyrobiły. A więc lekka atletyka, ta podstawa wszystkich sportów, z wyłączeniem jednak rzutów, gier sportowych, pływania. Koliduje natomiast z szermierką boks.

— Bezsprzeczne najlepszym łódzkim szermierzem jest por. Kuźnicki. Jestem przekonany, że gdyby mógł przez dłuższy czas ćwiczyć pod moim kierunkiem w Warszawie napewno zaliczonyby został do ekipy olimpijskiej.

— Szkoda, że pan tak krótko zabawi u nas — rzucamy.

— Krótko? Mogę zapewnić, iż Łódź absorbuje mi najwięcej czasu. W programie mej działalności w Polsce mam wyjazdy instruktorskie do wszystkich D. O. K. jednak w żadnym O. K. nie pobede nad trzy dni, a przecież Łodzi poświęcam ich cały dziesiątek. Chcę być obecny na mistrzostwach O. K. IV by zobaczyć wszystkich na planszy w walce wręcz. A jak u panów przejawia się zainteresowanie publiczności?

— Hm hm, niby nie bardzo — nie chcemy źle wyrażać się o łodzianach, lecz na co to wszystko, przecież zawody za pasem gorzka prawda wnet się wyjawia. Walimy więc prosto z mostu. — Poprostu nie ma żadnego.

— To niedobrze. Koniecznie trzeba popularyzować szermierkę, zjednać jej widzów. Mam nawet ciekawą myśl. Zorganizować szermierczą akademię z udziałem naszych najlepszych olimpijczyków. Co? To napewno zainteresowałoby opiekunów łódzką publikę?

Skwapliwie podchwytnymy tą ideę i nawet wymuszamy poniekąd od mistrza przyrzeczenie, by poruszył w Warszawie wszystkie sprężyny i wsiadł w czyn wprowadził. Przepuszczamy, iż nasz Okręgowy urząd wychowania fizycznego, który tyle żywoności wykazał przy czyni się również do tego.

— Przy tej sposobności odwieźdź nas pan przecież, a pozatem przypuszczamy, że nie zapomni pan o Łodzi?

— Z Warszawy do Łodzi jest tak blisko, że postaram się to uczynić, choć przyznam szczerze, czasu mam mało. — Szkołę tam 8 grup, jestem instruktorem w szkole podchorążych, pod moim kierownictwem zaprawia się grupa olimpijska co razem absorbuje wiele czasu. — Odwiedzać was będę, chce przekonać się czy robicie krok naprzód, czy cenny materiał jaki obecnie poznałem wyłoni jakiś wybitniejszy talent. Młodych szermierzy łódzkich mogę zapewnić, iż trenuję i jeszcze raz trenuję, to podstawa ich dalszej kariery.

— Tyle mogę powiedzieć o szermierce w Łodzi. Stosunkowo krótki czas pobytu mego nie pozwolił mi zagłębić się bardziej w grunt łódzki, przypuszczam jednak, że wypowiedziane spostrzeżenia są trafne a co najważniejsza sprawiedliwe.

— Są one pozatem dla nas bardzo cenne — zapewniamy naszego rozmówcę i dziękując za uprzejmość w imieniu naszych Czytelników, żegnamy p. Szombatelli'ego życząc mu jednocześnie dalszej owocnej pracy nad podniesieniem poziomu szermierki u nas i w Polsce.





<b>STYCZEŃ</b>	
<b>23</b>	
PIĄTEK	
Dziś Ildefonsa	
Jutro Lymoteusza	
Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	4.05
Wschód księżyca	9.55
Zachód księżyca	8.36
Długość dnia	7.41
Przybycie dnia	0.50

## Na froncie bezrobocia według stanu z dn 10 stycznia

Według stanu z dnia 10 stycznia b. r. (sprawozdanie z tygodnia od 3 do 10-go b. m.) ogólna liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 321.540 osób, z czego zaśilki ustawowe pobierało 101336 bezrobotnych. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wzrosło o 18.392 osoby.

Największe bezrobocie panuje w zawodach niewykwalifikowanych—164.985 osób, następnie wśród robotników budowlanych—35.248, włókienników—32.862, metalowców — 24.326, pracowników umysłowych — 21.975.

W poszczególnych większych ośrodkach bezrobocie w dniu 10 b. m. przedstawiało się następująco: woj. śląskie — 53.562, Łódź — 41.452, Warszawa — 17.743, Sosnowiec — 17.172, Częstochowa — 12.326, Poznań — 14.133, Kraków 10.820, Bydgoszcz — 10.482 i t. d.

Liczba częściowo bezrobotnych na dzień 10 b. m. wynosiła 120.941 osób, w tem: 1 dzień — 4.350 osób, 2 dni — 7.221, 3 dni — 43.438, 4 dni — 30.660, 5 dni — 35.272 osób.

## Pod kołami auta.

*P. Stępińskiego odwieziono do szpitala.*

Wczoraj około godziny 5-ej po południu na ulicy Piotrkowskiej przed domem Nr. 83 wydarzył się tragiczny wypadek. P. Henryk Stępiński (Lipowa Nr. 14), przechodząc przez jezdnię, zauważył nadjeżdżający tramwaj i cofnął się gwałtownie. W tym momencie nadjechał samochód. Szofer nie zdążył już wstrzymać wozu.

P. Stępiński znalazł się pod kołami. Szofer wydobyl go z pod maszyny i sam przeniósł do najbliższej bramy. Pan Stępiński był nieprzytomny i cały ociekał krwią.

Zaalarmowano pogotowie, które stwierdziło, iż doznał bardzo ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Przewieziono go do szpitala.

Szoferem zajęła się policja.

## Zderzenie

*tramwaju z wozem pocztowym.*

Wczoraj rano przy zbiegu ulic Andrzeja i Alei Kościuski wskutek gwałtownego zderzenia tramwaju linii Nr. 5 najechał na wóz pocztowy.

Wóz wjechał na chodnik, wywołując panikę wśród przechodniów. Z tramwaju poczęli wyskakiwać pasażerowie. Żaden z nich nie doznał poważniejszych obrażeń cieleśnych.

Wóz pocztowy i wagon tramwajowy zostały częściowo uszkodzone.

## Dyzury aptek.

Dziś w nocy dyzuruja następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Grozdkowskiej (11 Listopada 17), Suka S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Romblińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

Dr. med.

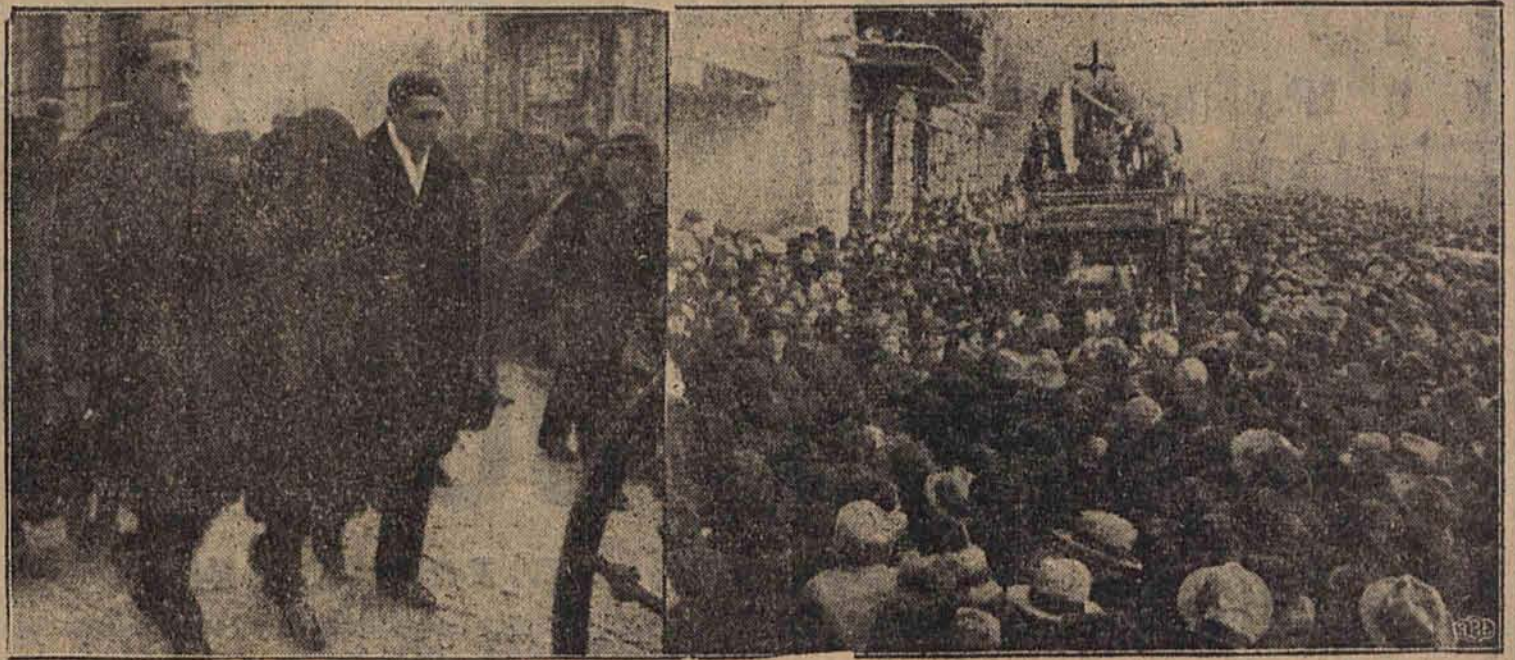
## J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Alergiczne. astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

# Pogrzeb ś. p. Georges'a Rebotier.



Niezliczone tłumy brały udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. dyr. Rebotier. Tuż za katafalkiem szła małżonka zmarłego, prowadzona przez przybyłego z Francji brata ś. p. George'a Rebotier.

## Balować czy nie balować?

**Wilno wypowiedziało się stanowczo przeciwko urządzaniu wszelkich zabaw karnawałowych.**

**Czy istnieje inny sposób przysporzenia funduszy instytucjom filantropijnym?**

Powitanie Księcia Karnawału, które mu towarzyszyły zazwyczaj fanfary, dźwięki i okrzyki „Evoe”... w tym roku miało charakter prywatnej, popołudniowej herbatki u państwa X. lub Y. Na bale, reduty i zabawy idą przeważnie ci, którym ze względu na stosunek pokrewieństwa z inicjatorami imprezy udało się wytrasować bilet wolnego wejścia i którzy w domu zaasekurowali się od głodu na całą noc, by, broń Boże, nie wydać przy bufcie ani złotówki. Smetny, błądy Pierrót, walęsający się z kąta w kąta po pustej niemal sali balowej, szuka serdecznego drucha, któryby postawił, jeśli nie szampana, to przynajmniej fiaskę „Ostromecko”, a upstrzona fałbankami Colombina dawno już przestała marzyć o legendarnym kochanku, który karmilby ją czekoladkami a potem odwiózł taksówką do domu.

Mówiąc po łódzku, Książę Karnawa-

wał zawiesił wypłaty i reguluje na 30 proc.

Poraz pierwszy chyba od czasu istnienia karnawałowej tradycji wyłonilo się pytanie, czy powinniśmy wogóle bawić się w tym roku. Wątpliwość ta zrodziła się nad brzegiem modrej Wilejki i przyoblekając się w formę hasła „Precz z balami!” obiegła cały kraj, wywołując nawet polemikę wśród społeczeństwa i filantropów. Czy wolno się bawić i wydawać pieniądze na luksus, gdy kraj cały przeżywa, wprawdzie przejściowy, lecz ciężki kryzys gospodarczy.

Narazie odpowiedź na to pytanie w sensie negatywnym dało jedno tylko miasto w Polsce — Wilno. Znaczna część opinii wileńskiej wypowiedziała się stanowczo przeciwko urządzaniu wszelkich imprez karnawałowych,

traktując to posunięcie jako objaw spelnienia obowiązku społecznego i obywa-

telskiego, a do akcji tej przyłączył się wojewoda wileński p. Kirtliklis, który powziął decyzję odwołania balu wojewódzkiego i odmówił obejmowania protektoratu nad imprezami.

— „Oszczędność i umiar — czytamy w jednym z pism wileńskich — muszą być naszym hasłem w obecnej chwili. Nie wolno nam się bawić i szaleć w uciechach i rozkoszach karnawału, gdy kraj i ludność jego przynęta ciężar kryzysu coraz to bardziej się pogłębiającego, a będącego odbiciem kryzysu gospodarczego ogólnosiwiatowego. Słyszysz się z zadowoleniem, że okolice i inne dzielnice naszego kraju zrozumiały i wyczuły konieczność umiaru i postanowiły zaniechać zabaw i różnic imprez karnawałowych, Pomyślcie bowiem, czy wolno nam się oddawać beztróskim uciechom, gdy się widzi wielkie masy bezrobotnych i nędzarzy, żebrzących o pracę lub kawałek chleba dla swej dzlatwy?”

Lecz Książę Karnawał ma swą wieną, przyboczną straż, która nie pozwoli by zupełnie go zdezonizowano. Na rzucone hasło przerwania imprez karnawałowych odezwali się również ci, którzy reduty i bale traktują nietylko jako okazję do zabawy, lecz przede wszystkim jako źródło dochodów dla wielu instytucji filantropijnych i poszczególnych osób wraz z ich rodzinami.

— „Rzucono hasło niewyprawiania imprez karnawałowych — pisze inne pismo. — Oczywiście. Nie jest wesoło. Nie każdy ma i może mieć ochotę do hucznych zabaw. Czy dlatego trzeba, żeby było jeszcze smutniej? I to nietylko tym, którzy na bale nie pójdą, ale i tym, którzy z tych balów mieli jakiś taki zarobek? Bale urządzi się zawsze pod hasłem dochodów na jakąś imprezę społeczną i osoby urządzające mówią, że to daje najwięcej, a oprócz dochodu na cel, daje zarobek: krawcowym, sklepom, szewcom, krawcom, orkestrze i wielu jeszcze skromniejszym po mocnikom ludzkiej zabawy. Cieszyli się oni zawsze, gdy zabaw tych było dużo, bo przy nich zarobią. Cóż z nimi teraz będzie? Czy wejdą w szeregi nędzarzy i trzeba będzie się dla nich starać o zapomogi w kasie dla bezrobotnych? Czy z ludzi, którzy dawali nadwyżkę swych wydatków balowych na instytucje wydobędzie się te same pieniądze za pomocą składek?”

Nie będzie balów, nie będą miały te instytucje tych dochodów, jakie z zabaw czerpały, pozostaną bez zarobków te liczne osoby, które w czasie karnawału zarabiałały na ludzkiej zabawie.

Słowem — czy tem się nęde i zło społeczne poprawi, czy pogorszy?

Oto kwestja, nad którą warto się zastanowić.

## Strejk pracowników miejskich

**ma być proklamowany na dzisiejszym zebraniu delegatów.**

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej wszystkich organizacji pracowników miejskich w Łodzi. Posiedzenie zwołane zostało na skutek pominięcia milczeniem przez magistrat żądania pracowników wypłaty jednorazowej gratyfikacji rocznej za rok 1930.

Na wiecu pracowniczym, który odbył się w ubiegłym tygodniu uchwalono wyznaczyć prekluzyjny termin magistratowi do wypłaty należności, na dzień 21 stycznia. Równocześnie przyjęto rezolucję, domagającą się od komisji międzyzwiązkowej proklamowania strejku w magistracie i instytucjach miejskich, na wypadek gdyby zarząd miasta odpowiedział odmownie, względnie wcale nie odpowiedział na ich żądania.

Nadzwyczajne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej odbyło się w lokalu związku zawodowego pracowników miejskich przy ul. Zachodniej 66, który akcję tę prowadzi wespół z innymi organizacjami zawodowymi, zjednoczonymi w komisji. Na posiedzeniu, które miało przebieg bardzo burzliwy, omówiono stanowisko magistratu, który nie tylko, że wzbrania się wypłacić należność przysługującą pracownikom od wielu lat, ale wogóle pomija milczeniem pisma, skierowane doń przez związki zawodowe.

Po długiej dyskusji postanowiono

proklamować strejk w magistracie i instytucjach miejskich. Na dzień dzisiejszy zwołane będzie specjalne zebranie delegatów wszystkich związków wchodzących w skład komisji międzyzwiązkowej, na którym podana będzie do wiadomości uchwała o proklamowaniu strejku i, na którym nastąpi wybór komitetu strejkowego i podany będzie termin rozpoczęcia strejku.

Jak zdaliśmy się poinformować, wśród ogółu pracowników miejskich panuje wielkie rozgoryczenie z powodu stanowiska magistratu. Uważają oni, że zarząd miejski od szeregu lat wypłacał ten roczny zasiłek, nawet w najbardziej trudnych sytuacjach finansowych miasta. To rozgoryczenie wpłynęło właśnie na decyzję o strejku. (k).

Z żałobnej karty.

## B. p. Hajman Dobranicki.

Onegdaj zmarł w naszym mieście znany obywatel i przemysłowiec b. p. Hajman Dobranicki, współwłaściciel firmy „Bracia Dobraniccy”.

Zmarły, dzięki swym niepospolitym cechom charakteru, cieszył się wielkim poważaniem w szerokich sferach obywatelskich i przemysłowych.

Cześć Jego pamięci!

Ego.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

**B. P.**

# HAJMAN DOBRANICKI

obywatel i przemysłowiec  
przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w piątek dnia 23 stycznia 1931 r. o godzinie 12-iej w południe z domu przedpogrzebowego.

O czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

**Rodzina.**



## TEATR MIEJSKI

Znakomity artysta K. Junosza-Stepowski związany z repertuarem scen warszawskich wystąpi już tylko 3 razy, a to: dziś w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 4-iej po południu kreując popisowe role w głośnej „Tragedji Florencji” i w szlagierowym „Raz dwa trzy. Obok K. Junoszy - Stepowskiego w rolach popisowych: Niedźwiedzka i Krotka.

## UKOCHANA NIEPRZYJACIÓŁKA

W sobotę premiera ostatniej rewelacji paraskiej, granej obecnie w całym świecie, interesującej komedji Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka”, w której po raz pierwszy w tym sezonie wystąpi utalentowana artystka Janina Nosarzewska. W innych rolach: Niedźwiedzka, Debiez, Pełński, Michałak, Staszewski i Winawer. Dekoracje B. Kudewicza. Reżyserja i inscenizacja E. Żyteckiego.

## TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł. trzy ostatnie przedzejściem z alicza powtórzenia rekordowej „Dobrej wróżki”.

W sobotę czeka wielbicieli talentu niezrównanej Stefani Jarłowskiej nowa niespodzianka: premiera przemilnej komedji Coners'a „Roxy”, w której tytułową rolę odtworzy ulubienica Łodzi. W innych rolach: Dunajewska, Faleńska, Marecka, Lenk, Śliwński i Wasiel. Reżyserja K. Tańkiewicz. Dekoracje Z. Poduszki.

## TEATR POPULARNY.

Dziś piątek, w sobotę wieczorem i w niedzielę dwukrotnie ostatnie powtórzenia pełnej werwy i humoru krótkowidli „Pod zarządem przynasowym”.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 8 m. 15 wieczorem i w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 4-iej min. 15 po poł. i o godz. 8.15 wiecz. powtórzona zostanie sztuka w 6-ciu aktach z ilustracją muzyczną, Gabrieli Zapolskiej „Kaśka Karjatyda”. Bilety do nabycia w kasie teatru.

## OSTATNI KONCERT Ch. GROBER

W nadchodzącą niedzielę dnia 25-go b. m., odbędzie się w sali Filharmonii 4-ty i ostatni koncert znakomitej artystki teatru „Habima” Ch. Grober. Artystka, poświęciwszy się wyłącznie sztuce tak zwanej „małej sceny”, występuje głównie w scenkach ludowych, pieśniach ulicznych i melodjach chasydzkich, przedstawi się obecnie łódzkiej publiczności w dwóch jednoktówkach dramatycznych żydowskiego pisarza I. L. Peretza: „Po pogrzebie” i „Wyrzut”. W obu utworach przedstawia obraz z życia żydowskich kobiet. W pierwszym młodej kobiety, która poznała swego męża, którego bardzo kochała,

Z powodu zgonu

**B. P.**

## Hajmana Dobranickiego

prawego obywatela i zacnego człowieka składa rodzinie wyrazy szczerego współczucia

**„KONSORCJUM”**  
Biuro Sprzedaży Koncernu „ROBUR”.

Wzruszony przedwczesnym zgonem człowieka dużej wartości moralnej

**B. P.**

## Hajmana Dobranickiego

wyrażam pozostałej rodzinie moje najserdeczniejsze współczucie.

**Jakub Kon.**

w drugim — matki o chorej duszy cierpiącej za smutne życie swojej starzejącej się córki. Prasa i publiczność, którzy nie zapomnieli Ch. Grober z zespołem „Habimy” w „Dybuku” i „Potopie”, z nadzwyczajnym zacięciem oczekują nowego zjawienia się jej w silnych rolach dramatycznych.

## ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Z okazji 175-iej rocznicy urodzin W. A. Mozarta, przypadającej 27-go stycznia, która cały świat muzyczny tego dnia uroczystie obchodzić będzie, Łódzka Orkiestra Filharmiczna, pragnąc również uczcić ten dzień, wykona pod dyrykcją Ignacego Neumarka utwory tego niezapomnianego geniusza, a mianowicie: Uwerturę „Flet czarowany” oraz muzykę baletową „Les petits riens”. Poza to wykonana zostanie Brahmisa Symfonia IV. Jako solista wystąpi wiolonczalista światowej sławy Emanuel Feuerman (który pomimo młodego wieku obecnie został mianowany profesorem Konserwatorium w Berlinie) i wykona koncert wiolonczelowy Haydna oraz jako dodatek do programu Bruchsa „Kol - Niedre” z towarzyszeniem orkiestry.

W czwartek, dnia 22 stycznia 1931 roku zmarł długoletni członek Stowarzyszenia

**B. P.**

## MORDKA FELDSZTAJN

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek, dn. 23 stycznia r. b. o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego. O liczny udział w pogrzebie uprasza P. P. Członków

**Zarząd Stowarzyszenia  
Komiwojażerów L.O.H.P.**



# Tragiczna sytuacja rzemiosła.

## Mechanizacja produkcji podkopuje egzystencję licznych rzesz rzemieślniczych. Jakże zawody mają widoki pomyślnego rozwoju.

Dwanaście tysięcy rzemieślników warszawskich odmówiło zapłacenia taksy rejestracyjnej, tracąc na skutek tego prawo do szkolenia terminatorów, a więc tem samem do korzystania z taniej siły roboczej młodocianych. Niedawno temu zbankrutował bank rzemieślniczy na sumę kilkuset tysięcy złotych. W ubiegłym roku szewcy w Łodzi urządzili demonstrację przeciwko otwarciu składu obuwia Ba'a. Fakty te dają obraz niezmiernie trudnych warunków bytu rzemiosła w Polsce. Chodzi tu o warstwe, liczącą według danych ministerstwa przemysłu i handlu (z r. 1928) — 886.200 osób, pracujących w 319.400 warsztatach, których wartość produkcji oceniamy na 3 miliardy złotych.

Ciężkie położenie rzemiosła polskiego wywołane jest poza czynnikami natury koniunkturalnej, a więc przejściowej, szeregiem momentów natury strukturalnej.

Warsztatów szewskich mamy coś około 80.000, zatrudniają one ponad 200.000 ludzi; otóż właśnie w dziedzinie fabrykacji obuwia dokonuje się zmiana w kierunku mechanizacji produkcji, przy czem gros obuwia fabrycznego przychodzi z zagranicy.

Przeprowadzone niedawno przez niemiecką komisję ankietową badania nad rzemiosłem wykazały i tam kompletny upadek szewstwa, w którym pracuje 200.000 ludzi. Komisja ankietowa stwierdziła, iż 80.000 szewców całkowicie wystarczy jako producenci na zaspokojenie potrzeb rynku. Jest to zatem, jak widzimy, zjawisko ogólnoeuropejskie.

Nietylko w szewstwie, ale i w innych rzemiosłach zachodzą poważne zmiany. Rymarstwo i ślodelarstwo liczy razem kilka tysięcy załóg; ongiś kwitujący rzemieślnicy, znajduje się dzisiaj w stanie upadku na skutek rosnącej liczby samochodów zarówno osobowych, jak ciężarowych. To, co robił dawniej rybnarz czy ślodelarz fabrykuje dzisiaj robotnik Forda w Detroit i niema żadnej sily, któraby mogła bieg rzeczy odwrócić.

Warsztatów piekarskich mamy około 15.000; chwilowo utrzymują się one na powierzchni, ale mechanizacja piekarni postępuje naprzód. W Hajdukach na Śląsku wybudowano olbrzymią piekarnię, szczyt nowoczesnej techniki; w Warszawie piekarnia mechaniczna przechodzi jeszcze przez okres trudności, jak przechodził je zresztą każdy początkujący przemysł. Kryzys i brak kapitału opóźniają ten proces, ale gdy tylko koniunktura się poprawi, kapitały popłyną właśnie w tym kierunku.

Nie inaczej układają się stosunki w bednarstwie. Warsztatów bednarskich liczy statystyka urzędowa 1371, ale ile jest takich, do których statystyk zupełnie nie dotarł? Fach ten podupada, gdyż w gospodarstwie domowym wchodzi coraz bardziej w użycie naczynia metalowe (balje, beczki, konwie i t. d.) dostarczane przez wytwórnie mechaniczne.

Fotografowie odbyli niedawno zjazd, na którym stwierdzono upadek tego zawodu, wywołany rozwojem fotografii amatorskich. Wielkie zagraniczne fabryki aparatów fotograficznych zalewają formalnie Polskę aparatami, przeznaczonymi dla amatorów; ruch ten zresztą rozwija się zupełnie naturalnie jako wyraz postępu życiowego (nowa dewiza amerykańska: „ucz się pisać, czytać, rachować... i fotografować!”). Równocześnie zjawiają się automaty fotograficzne, obsługiwane przez siły niewykwalifikowane a produkujące wprawdzie mniej

wartościowy, ale zato tani fabrykat. Istnieją jednak zawody, które mają przyszłość przed sobą. Introligatorstwo jest u nas jeszcze słabo rozwinięte; z chwilą gdy wejdzie w życie opracowywana obecnie przez departament kultury przy ministerstwie oświaty ustawa biblioteczna i każda najmniejsza osada, jak to jest przeprowadzone w Czechach, będzie musiała uruchomić czytelnię, introligatorniom pracy nie zabraknie. Z inicjatywy ministerstwa oświaty powstają biblioteki szkolne (obowiązkowe), ministerstwo komunikacji uruchamia biblioteki

kolejowe, rośnie liczba osób umiejących czytać (wychowankowie szkół powszechnych), a więc i liczba społecznych i prywatnych czyteln. Są to wszystko wskaźniki dobrej koniunktury dla introligatorów.

Dużą przyszłość ma ślusarstwo, które liczy ponad 60.000 warsztatów, a dostosowuje się najprędzej do nowych potrzeb (reparacja samochodów, maszyn, motorów i t. d.). To samo odnosi się do kowalstwa, liczącego ponad 20.000 warsztatów, które odgrywają doniosłą rolę przy mechanizacji rolnictwa. J. B.

## Ceny w restauracjach będą obniżone.

### Artykuły żywnościowe tanieją z dnia na dzień.

### Brak nowoczesnych urządzeń kuchennych przyczyną drożyzny.

W ostatnich tygodniach zaobserwowaliśmy niezwykle wprost spadek cen artykułów żywnościowych. Spadło w cenie nietylko mięso, i to we wszystkich bez wyjątku gatunkach, lecz również z tygodnia na tydzień tanieją chleb i bułki. Pewna nieznaczna tendencja zwykła utrzymuje się tylko w cenach nabiału, ale jest to zjawisko w chwili obecnej zrozumiałe. Nabiał w okresie zimowym zwykle jest droższy, podczas gdy latem ceny jego gwałtownie spadają.

To ogólne obniżenie cen artykułów spożywczych musiało wywołać żywe zadziwienie społeczeństwa. Przy tem wszystkim jednak pozostaje jeszcze jedna rzecz niezrozumiałą, a zarazem dotkliwie odczuwaną przez najszerzą rzeszę ludności. Chodzi mianowicie o ceny w restauracjach.

Mimo znacznej różnicy cen, jaką obserwujemy z dnia na dzień, restauracje do tąd w zupełności się do tego nie dostosowały, pobierając w dalszym ciągu te same ceny, co i w okresie wielkiej drożyzny.

Czemu się tak dzieje? Czemu tysiące ludzi konsumujących na mieście nie odczuwa tych błogosławionych skutków potaniaenia żywności, jaką odczuwają ludzie stołujący się w swych mieszkaniach prywatnych?

Jest to pytanie, którem interesują się niemal wszyscy, a zwłaszcza ci bardzo liczni stołownicy restauracji i wszelkiego rodzaju jadalni. I dlatego

złomie, przy równoczesnym potanianiu go zainteresowaliśmy się bliżej tą sprawą, zebrałiśmy bardzo szczegółowe opinie właścicieli restauracji łódzkich, któremi możemy podzielić się z naszymi czytelnikami.

Wydawałoby się, że skoro staniało mięso, powinny siła rzeczy stanąć potrawy mięsne. Koszt surowca jest wszak minimalny, tymczasem, jak nas poinformowano, restaurator, pobierając za pieczeń 4—6 złotych zarabia na tem tak minimalny procent, że obniżenie cen stanowiłoby dla niego sprawę bardzo poważną. Okazuje się bowiem, że gość restauracyjny konsumując kotlet, konsumuje równocześnie szereg innych jeszcze rzeczy. Podatki, które płaci restaurator, świadczenia społeczne i konsekwencje posiadania olbrzymiego, niewspółmiernie z obrotem wielkiego personelu. W tych warunkach koszty handlowe, podatków, personelu, muzyki itd. pochłaniają przeważnie 84 proc. obrotu, zaś zaledwie 16 proc. zostaje na surowiec i na czysty zysk właściciela.

W tych warunkach właściciel restauracji nie obniża cen uważając, że przy utrzymaniu cennika na tym samym poziomie

artykułów żywnościowych, przedsiębiorstwo jego zacznie się dopiero rentować.

Jak nas poinformowano, istnieją trzy zasadnicze rzeczy, wpływające na konieczność utrzymania wysokich cen w restauracjach. Pierwsza — to nieograniczenie czasu pracy, druga — brak nowoczesnych urządzeń kuchennych i wreszcie trzecia — nadmierna ilość spożywania jarzyn.

Jeśli chodzi o godziny pracy, zwrócimo nam uwagę, że w Polsce restauracje otwarte są przez cały dzień, a to przez nieunormowanie godzin posiłku w biurach, sklepach itd. Obiad można otrzymać o każdej godzinie, zaczynając od 12, a kończąc o godz. 6-ej. Zagrańską panuje zwyczaj, że śniadania, obiady i kolacje wydaje się w pewnych określonych godzinach. W międzyczasie można otrzymać conajmniej jajecznicę i herbatę czy kawę. Takie uregulowanie czasu pracy pozwala restauratorom na dwie zmiany personelu. U nas natomiast, gdy restauracja otwarta jest cały dzień — właściciel musi zatrudniać trzy zmiany obsługi, co podraża koszty prowadzenia przedsiębiorstwa.

Co do urządzeń — tych nie posiada dotąd właściwie żadna restauracja. Nie posiada ich tylko z tego powodu, iż przedsiębiorstwa te dają w chwili obecnej tak małe dochody, że właściciele, zdając sobie dokładnie sprawę z ich konieczności, nie mogą sobie równocześnie pozwolić na inwestycje. Niema w restauracjach chłodzi, ani dobrze urządzonych magazynów, co wpływa na przedwczesne psucie się produktów. Stąd zaś powstają straty, które właściciel nolens volens musi odbić sobie na konsumencie.

Wreszcie, zdaniem restauratorów, nadmiar jarzyn konsumowanych w restauracjach powoduje również pewne podrożenie cen. Jarzyny są bowiem często dwukrotnie droższe niż mięso. Gdyby klientela restauracyjna przyzwyczaiła się do spożywania porcji mięsnych z dwoma jak na zachodzie, a nie z pięcioma rodzajami jarzyn, jak u nas, porcje te kosztowałyby znacznie taniej.

Czyż więc należy się liczyć z obniżeniem cenników restauracyjnych i dostosowaniem ich do cen artykułów żywnościowych na rynkach? Oczywiście, restauratorzy będą musieli poczynić pewne ustępstwa. Centrala stowarzyszeń restauratorów w Warszawie na ostatnim swem posiedzeniu postanowiła zająć się sprawą obniżenia cen w restauracjach od 10 do 26 procent. W najbliższym więc czasie tysiączne rzesze gości restauracyjnych odczują już błogosławione skutki potaniania artykułów żywnościowych. Ale zniżka cen może być jeszcze większa, jeszcze wydatniejsza, o ile uda się unormować te trzy rzeczy, na które zwrócimo nam uwagę i do których restauratorzy przywiązują wielką wagę. S.

### CZEKOLADA

da niej  
*Kosma* („Sartotti”)  
WSZĘDZIE DO NABYCIA!

## 4 miliony deficytu w budżecie miejskim spowodowała budowa kanalizacji.

W związku ze zbliżającym się okresem podjęcia robót publicznych, które w roku bieżącym mają zacząć się wyjątkowo wcześnie, stała się znów aktualna

sprawa budowy wodociągów w Łodzi. Budowa kanalizacji utknęła na martwym punkcie. Magistrat nie otrzymał w ubiegłym sezonie 4 milionów złotych na budowę kanalizacji od rządu, musiał tedy wykonać te prace we własnym zakresie. Ponieważ jednak suma ta figurowała w budżecie zwyczajnym, przez wydanie jej powstała olbrzymia luka w kasie miejskiej, której obecnie magistrat nie może w żaden sposób załatać.

Sytuacja przedstawia się więc w ten sposób, że jeśli miastu nie uda się otrzymać pożyczki od rządu, magistrat będzie miał w swym budżecie wielki, bo

4 milionowy deficyt, a nadto nie będzie mógł w żadnym wypadku myśleć o budowie kanalizacji w nadchodzącym sezonie. Istnieje bardzo poważna obawa, że w roku bieżącym nie się zgoda w tej dziedzinie robić nie będzie!

Ta sytuacja wyłoniła się właśnie wskutek zaprzepaszczenia sprawy budowy wodociągów. Kanalizacja bez wodociągów nie może dać miastu tych dochodów, które pozwoliłoby mu kontynuować prace we własnym zakresie. A dotychczasowe pertraktacje z finansistami zagranicznymi spełzły na niczem, gdyż finansisci ci stawiali warunki, których magistrat wykonać nie mógł.

Obecnie, wskutek niemożności prowadzenia dalej prac kanalizacyjnych budowa wodociągów stała się wyjątkowo palącą sprawą. Sprawa ta musi być zdecydowana w najbliższym czasie, albo wiem od jej rozwiązania zależy, czy te kolosalne sumy, jakie dotychczas pochłonięła kanalizacja będą się rentowały i dawały wreszcie jakieś dochody czy też nie.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie magistrat rozpocznie znów pertraktacje z zagranicznymi grupami finansistów, którzy podjęliby się w ciągu krótkiego czasu załatać w Łodzi wodociąg, a tem samem umożliwić magistratowi wykonać i włączyć własnymi siłami kanalizację. (k.)

CZOŁOWYM PENSJONATEM w STOLICY TATR jest

# MARATON

## ZAKOPANE

ul. Sienkiewicza  
tel. 331.

.. Niedościgniona kuchnia. ..

WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA, CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNA — BIBLIOTEKA — SALONY.



## Handel zbożowy z Niemcami.

Zaostrzając się (w związku z ostatnią walką na terenie genewskim) stosunki polsko-niemieckie każą z pewną troską myśleć o zagadnieniu współpracy w zakresie handlu zbożowego.

Jak wiadomo z mocy zawartego z początkiem poprzedniego roku traktatu figuruje w Berlinie mieszana komisja żytnia, której zadaniem jest jednolite kierownictwo handlu żyta polskiego i niemieckiego.

Obok porozumienia polsko-niemieckiego środkami uzupełniającymi w systemacie stabilizacji cen żyta są z naszej strony:

1. Premja wywozowa na żyto w wysokości 6 złotych na kwintalu;

2. Zakupy interwencyjne państwa (za pośrednictwem państwowych zakładów zbożowych) uskuteczniane w celu zapewnienia poziomowi wewnętrznemu cen co najmniej odpowiadających cenie eks-

portowej plus premja żytnia.

Ten system, — acz niedoskonały, jak każdy reglamentacyjny — nie mniej okazał się dość sprawnym.

Dzięki koordynacji wspomnianych trzech elementów polityki żytniej, ceny trzymają się jako tako. Jednocześnie zdołaliśmy wypchnąć od okresu poźniwego nie wiele mniej, niż 200 tysięcy tonn żyta zagranicę co uważają za prawie całą nadwyżkę wolną dla eksportu. Aczkolwiek nieraz mieliśmy okazję wskazać, że eksport jest mniej rentowny, niż nawet w roku zeszłym, niemniej wyniki — wobec stałej depresji cen światowych — są względnie zadawalające.

System premji jest niewątpliwie dla państwa kosztowny. Premja za żyto wyniosła w bieżącej kampanji eksportowej około 12 milionów złotych; dla skarbu zwłaszcza w obecnym jego położeniu jest to suma poważna.

Gdyby jednak ustała kooperacja żytnia polsko-niemiecka zwłaszcza na rynkach północnych — koszt utrzymania przelomu byłby niewątpliwie wyższy.

Następstwem byłby bowiem spadek cen eksportowych na rynkach żytnich. Skoro się chciało utrzymać cenę wewnętrzną, wypadłoby wobec tego podnieść premję wywozową. Zarazem trzeba by zwiększyć znacznie i większe kapitały interwencyjne. Są to perspektywy dla naszego budżetu dość ciężkie.

Na froncie gospodarczym polsko-niemieckim wre walka w dalszym ciągu. Odcinek żytni jest nie tylko odcinkiem spacyfikowanym, ale co więcej — jest to odcinek, na którym istnieje rodzaj przymierza. Istnieje ono w interesie obydwu stron. Rząd mus dołożyć starania, aby ten odcinek utrzymać nadal w stanie pacyfikacji.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 22 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja niejednolita przy zapotrzebowaniu minimalnym. Dolar gotówkowy notowano 8.91 $\frac{1}{2}$ , którego kurs w dniu dzisiejszym osłabł. Również słabiej kształtowały się dewizy na Amsterdam. Wypłata telegraficzna — 8.925. Dewizy notowano: New York — 8.916. Londyn — 43.31 $\frac{1}{2}$ . Paryż — 34.96 $\frac{1}{2}$ . Zurych — 172.69. Wiedeń — 125.45. Gdańsk — 173.14. Amsterdam — 358.95. Helsingfors — 22.46 $\frac{1}{2}$ . W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin mocniejsze do 212.15. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.92 $\frac{1}{4}$ , rubel złoty — 4.73, rubel srebrny — 1.60, bilon — 0.78, czerwonec obniżył się do 3.10.

AKCJE: Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja przy braku materiału panowała dla Banku Polskiego, dla pozostałych akcyj tendencja bez zmiany przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski — 150 $\frac{1}{2}$ 151, Bank Handlowy — 106, Bank Zachodni — 70. Drobne transakcje i z tego powodu nie notowane zawarto: Starachowice — 11.75, Parozowy — 12.50, Borkowski — 250, Jabłkowski — 4.25, Habersbusch — 102, Cukier — 28.50, Firley — 16, Modrzejów — 8.75, Lilpop — 20, Norblin — 29, Ostrowiec — 35, Puls — 61; za Węgiel chciano płacić 31.

PAPIERY PROCENTOWE: Na giełdzie papierów procentowych państwowych i prywatnych panowała tendencja przy obrotach średnich, jedynie większe obroty skupiły 8% L. Z. m. Warszawy, Notowano: 3% pożycz. budowl. — 50, 4% pożycz. inwest. zwykła — 92, dolarówka — 46, 5% pożycz. konwers. — 48, 6% pożycz. dolar. — 68, 7% pożycz. stabilizacyjna — 77—80, 10% pożycz. kolej. — 103—103.50, 4% L. Z. ziemskie — 40, 4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. ziemskie — 51—51 $\frac{1}{4}$ , 5% m. Warszawy — 57.50, 8% m. Warszawy — 71—71.50, 8% m. Czechochowy — 62, 8% m. Kalisz — 62—62.25, 8% m. Lublina — 62, 10% m. Siedlec — 73—73 $\frac{1}{4}$ —73 $\frac{1}{2}$ . Drobne a nie notowane transakcje: 4 $\frac{1}{2}$ % m. Warszawy — 53 $\frac{1}{4}$ , 8% m. Warszawy w odcinkach po 100 złotych — 84.

## Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone przy tendencji utrzymanej. Notowano za 100 kg. paritet wagon Warszawa: żyto 18—19, pszenica 23—24, owies jednolity 22—23, jęczmień na kaszę 18 $\frac{1}{2}$ —19 $\frac{1}{2}$ , browarny 25—26, mąka psz. luks. 55—65, mąka psz. 4/0 — 45—55, żytnia 34—35, otręby pszenne szale 15—16, otręby średnie 14—15, żytnie 11 $\frac{1}{2}$ —12, kucheniane 30 $\frac{1}{2}$ —31 $\frac{1}{2}$ , kucheny rzepakowe 19 $\frac{1}{2}$ —20 $\frac{1}{2}$ , groch polny jadalny 25—28, groch „Victoria” 30—35, koniczyzna czerwona 200—270, koniczyzna biała 270—370, wyka 28—32, seradela 48—55.

## Upadłości i nadzory.

W listopadzie 1929 r. wpłynęło do Wydziału Handlowego sądu okręgowego w Łodzi podanie firmy „Hersz Lewenberg”, Cegielniana 43 o udzielenie odroczenia wypłat.

Lewenberg prowadził sprzedaż manufaktury od szeregu lat. Po przeszło 40-letniej pracy w przedsiębiorstwie, Lewenberg zdobył rzekomo rozgłoszenie na kliencie i posiadał na prowincji kilkadziesiąt stałych odbiorców. W ciągu 1929 roku ogólnie znanej niekorzystnej konjunktury gospodarczej, interesy Lewenberga uległy o tyle pogorszeniu, że cały szereg odbiorców znalazł się w trudnościach płatniczych i, jak to ogólnie wiadomo, nie był w możności płacenia w terminie swych akceptów. Z bilansu widać, iż z ostatnio wykupionych protestów klientowskich Lewenberg dotychczas jeszcze nie zrealizował sumy 24.000 złotych, z książek zaś prowadzonych w przedsiębiorstwie widocznym jest, iż w tymże okresie firma poniosła na innych wekslach klientowskich znaczne straty, mianowicie około 100.000 złotych.

W tych warunkach dla dotychczasowego punktualnego wypełnienia zobowiązań zaciągniętych z kupieckiej kalkulacji, firma zmuszona była poza kredytem bankowym korzystać również z drogiego kredytu ulicznego co w rezultacie pochłonęło pokątne sumy. Ponadto zbyt towarów zmniejszył się do minimum, wobec braku sezonu, oraz wobec ostrożności kupieckiej Lewenberga przy zawieraniu transakcyj kredytowych z mniej pewnymi odbiorcami.

Płynne aktywa pokrywały z nadwyżką passywa przy ogólnej sumie bilansu, zamykającego się zł. 298070. Główne pozycje passywów — wierzyciele z otwartych rachunków — 153.441 zł., winny być pokryte weksla-

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

mi najmniej 6-miesięcznymi, a następnie znacznie mniejsza pozycja akceptów — 88.628 zł., jak to stwierdza załączony wykaz, płatna była w ciągu całego półrocza 1930 r.

Figurująca zaś po stronie aktywów pozycja — towary — 240.115 zł., wykazała łatwe do spieniężenia w sezonie towary damskie.

Sąd udzielił firmie „H. Lewenberg” odroczenia wypłat na przeciąg 3-miesięcy. Nadzorcą sądowym mianował Emila Kaca, zaś sędzią komisarzem, sędzię handlowego Stanisława Jarocińskiego. Ponieważ interesy nadzorowanej firmy uległy poprawie, sąd po upływie 3 miesięcy — przedłużył odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące.

Wreszcie na posiedzeniu sądowym dn. 24.VI.30 r. przedłużono po raz drugi odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące.

Na sesji sądowej w dniu wczorajszym sąd umorzył nadzór wobec upływu terminu.

Na tejże sesji miała być rozpoznana sprawa firmy Tenenblum i Malewańczyk, wyrób i sprzedaż wełnianych chustek z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej nr. 58.

Tenenblum i Malewańczyk w podaniu swem nadmienili sądowi, iż od 1905 roku prowadzą swe przedsiębiorstwo. Podczas 25-letniego swego istnienia firma umiała zawsze najpunctualniej wywiązywać się ze swych zobowiązań i pomimo poniesionych strat w Rosji, spłaciła wszystkie swoje długi przedwojenne. Już przed wojną firma, jako posiadająca kilkaset tysięcy rubli własnego kapitału, zaliczona była do zdrowych i solidnych średnich przedsiębiorstw, a jej współwłaściciele cieszyli się w świecie kupieckim jaknajlepszą opinią. Ostatnio firma znalazła się w trudnościach płatniczych, ponosząc olbrzymie straty wskutek kryzysu gospodarczego. Z załączonego przez firmę bilansu wynikało, że same gotowe towary pokrywają z nadwyżką passywa, przyczem obligo firmy miało stosunkowo być niewielkie i miało w całości znaleźć pokrycie po stronie aktywów.

Z nadesłanego do sądu pisma Izby Przemysłowo-Handlowej wynikało, iż firma Tenenblum i Malewańczyk nie dała podstaw do uznania jej za przedsiębiorstwo odpowiadające wymogom użyteczności gospodarczej w rozumieniu

rozporządzenia o udzieleniu odroczenia wypłat. Również opinia biegłego Aleksandra Heimana nie była przychylna.

W przedstawionym przez firmę bilansie przeprowadził biegły zmiany w cenach rewanentu, według obecnych cen rynkowych.

Po przeliczeniu składu i zapasów surowców okazało się, że przewyżka po stronie aktywów wyniosła wszystkiego 8.144 zł. Ponieważ stnieje jeszcze obligo wekslowe na 60.000 zł. i należność w wysokości 9601 zł. — zachodzi w obecnych okolicznościach prawdopodobieństwo straty około 25% tych sum. Wobec tego nie pozostanie po stronie aktywów już żadna przewyżka, lecz przeciwnie — aktywa nie pokryją passywów. Firma wycofała swe podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Sąd postępowanie w sprawie zawiesił.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 21 stycznia  
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.36, luty 5.36, marzec 5.41, kwiecień 5.45, maj 5.50, czerwiec 5.55, lipiec 5.60, sierpień 5.63, wrzesień 5.66, październik 5.68, listopad 5.72, grudzień 5.75, loco 5.51.

Liverpool, 21 stycznia  
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 8.01, marzec 7.94, maj 8.11, lipiec 8.26, wrzesień 8.43, listopad 8.63, loco 8.45.

Aleksandria, 21 stycznia  
Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaris: styczeń 15.35, marzec 15.67, maj 16.13, lipiec 16.53, listopad 17.45. Ashmouni: luty 10.95, kwiecień 11.24, czerwiec 11.55, sierpień 11.80, październik 12.24.

Nowy Jork, 21 stycznia  
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.47, loco 10.45. Kontrakty: styczeń 10.22, luty 10.25, marzec 10.33, kwiecień 10.44, maj 10.58, czerwiec 10.68, lipiec 10.79, sierpień 10.90, wrzesień 10.90, październik 11.01, listopad 11.10, grudzień 10.21.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## SPLENDID

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Czarująca, dźwiękowa operetka filmowa wytw. „UFA”  
— Reżyserji Ervka Pommera p. t. —

# DROGA DO RAJU

W rolach głównych: Uroczyste zjawisko ekranu rozkoszna

Liljana HARVEY

Olga CZECHOWA

Pocz. seanów o g. 6, 8 i 10 wcz. — Aparatura dźwiękowa Western Electric

### PRAWO GŁOSU ORAZ PEŁNOMOCNICTWA NA ZEBRANIU AKCJONARIUSZÓW BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 22 stycznia.

W związku z zbliżającym się terminem walnego zgromadzenia akcjonariuszów Banku Polskiego, dowiadujemy się, że do uczestniczenia w walnym zebraniu uprawnieni są tylko akcjonariusze, którzy zapisani są w księgach Banku jako właściciele akcji co najmniej od czterech miesięcy przed terminem zebrania.

Prawo jednego głosu na walnym zgromadzeniu daje każde 25 akcji, jednakże nikt nie może mieć mniej niż 500 głosów jak również i 2-ch pełnomocnictw. Pełnomocnictwa winne być przedstawione Centrali Banku w Warszawie najpóźniej na 3 dni przed terminem zebrania.

Pełnomocnikiem Skarbu Państwa jako akcjonariusza Banku Polskiego na walnym zebraniu jest osoba wskazana piśmiennie przez ministra skarbu przed rozpoczęciem zebrania.





# CASINO SKĄD NIEMA POWROTU

OSTATNIE 2 DNI!

Wstrząsający dramat ewolucyjny wg powieści Kischa.

Tragedja kobiety shaft onej Ostatnie godziny kazińca i... kobiety. — Poątek o godz. 4.30. W soboty i niedziele poranki (d g. 12-ej po cenach 75 gr. i zł. 1.

## RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PIĄTEK, dnia 23 stycznia 1931 roku.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.10—13.25. Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160, 13.25—15.50. Przerwa, 15.50—16.10. Lekcja języka francuskiego z Warszawy, 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof., z W-wy 17.15—17.40. Odczyt z Wilna. O nieznaności prawa, wygł. prof. St. Glazer, 17.45—18.45. Muzyka lekka z Warsz., 18.45—19.10. Rozmaitości, 19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.25—19.40. Płyty gramof., 19.40—19.55. Prasowy dziennik radiowy z W-wy, 19.55—20.00. Płyty gramof. z W-wy, 20.00—20.15. Pogadanka muzyczna z W-wy, 20.15. Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Po koncercie koncertu PAT, meteorol., policje sport, oraz 23.00. Koncert „życzeń” z płyt gramofonowych.

SOBOTA, dnia 24 stycznia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160, 13.15—13.25. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—13.50. Przerwa, 13.50—16.10. „Skryzyna pocztowa radiotechniczna” — koresp. bież. omówi i porad technicznych użyci kierownik Wydziału Propagandy P. R. Wacław Frenkel, 16.15—16.50. Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 16.50—16.45. Kacik artystyczny LSG (tr. z W-wy), 17.15—17.40. „Wyprawy narciarskie w Alpach” wygł. dr. Kazimierz Żalowski (tr. z Katowic), 17.45—18.45. Koncert dla dzieci z W-wy, 18.45—19.10. Rozmaitości, 19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast., 19.25—19.40. Płyty gramof., 19.40—19.55. Prasowy dziennik radiowy z W-wy, 19.55—20.00. Płyty gramof. z Warszawy, 20.00—20.15. Feljton p. t. „Telewoxy” w przeszłej wojnie” — wygł. inż. Eugeniusz Porębski (tr. z W-wy), 20.15—20.30. „Sejm w początkach powstania listopadowego” wygł. pułk. Ede (tr. z W-wy), 20.30—22.00. Muzyka lekka z W-wy, Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawota i trio Rapackich (trio wokalne), 22.00—22.15. Feljton p. t. „Konserywatywna manikiety” wygł. p. B. Hertz (tr. z W-wy), 22.15—22.35. Koncert Chopinowski, 22.35—24.00. Komunikaty: PAT, meteor., policje, sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Przedwieście.

## Bitwa nad Sommą.

Filmy wojenne posiadają wysokie znaczenie symboliczne. Widz, patrząc na obraz straszliwej wojny, dostaje się w kleszcze entuzjazmu i wstrząsającego protestu. Entuzjazm zniewala go do chylenia czoła przed poświęceniem i heroizmem żołnierzy, walczących z najwyższym poświęceniem. A okropność wojennego realizmu — wydziera mu z pierś krzyk protestu, wlewa w duszę fałsz humanitaryzmu i pacyfizmu. W sumie, oddziaływanie filmów wojennych na społeczeństwa posiada doniosłe znaczenie.

W kategorii wrażeń wzrokowych, bitwa pod Sommą wygląda jak szereg obrazów dokumentalnych: życie w okopach niemieckich i angielskich, wymarsz na pozycje, praca wywiadowcza w powietrzu, działalność artylerji różnych kalibrów, ogień huraganowy, atak na bagnety, obrona, kontratak, w dok okopów usłanych trupami, atak gazowy, pierwsze ukazanie się czołgów angielskich, wreszcie — rozmiękłe błoto, w którym toną żywi i martwi; słońca jesienna kładzie kres potwornej rzezi; nad brzegami Sommy legło z obu stron przeszło milion ludzi.

Tak wygląda dramat zbiorowy, zwany bitwą; składa się on z milionów poszczególnych dramatów, bo każdy z ginących ma kogoś bliskiego, który cierpi. Jest to film, który każdy musi obejrzeć!

Ponadto doskonały film z Alice Day p. t. „Donzuaniki”.

## WIECZÓR KADEN MAS JODJANA.

Europę fascynuje księżka jawajski Kaden Mas Jodjana, członek rodziny królewskiej, który na scenach największych stołc ukazuje ekstrakt swojsce pojętego tańca orjentalnego o walorach emocji nadzmysłowych. W poniedziałek, dnia 26-go stycznia o godzinie 8.30 wieczorem wystąpi w Łodzi w sali Filharmonji. Program zapowiada tańce: wojenne, w maskach, kapitańskie, rytualne, mistyczne legendarne oraz inscenizacje z eposu indyjskiego: Bhogawat-Gity, Mahabharti i Ramajany. Ilustracja muzyczna na specjalnych jawajskich instrumentach przy współudziale pani Kaden Ayou Jodjana.

Bilety na ten ze wszech miar ciekawy wieczór już sprzedaje kasa Filharmonji.

## Afera celna w Łodzi.

Komisja ministerjalna ukończy śledztwo dopiero za 6 miesięcy. Wszyscy aresztowani w dalszym ciągu siedzą w więzieniu.

W końcu grudnia ubiegłego roku, jak już o tem szczegółowo donosiliśmy, w agencji celnej w Łodzi, mieszczącej się w lokalu przy ul. cy 6 Sierpnia 7, zostały wykryte olbrzymie malwersacje, systematycznie popełniane już od pięć u lat.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa osadzono w więzieniu dwóch urzędników agencji, Tadeusza Bielińskiego i Zygmunta Rakowskiego. W tydzień później na mocy decyzji prokuratora, aresztowano deklarantów celnych siedmiu łódzkich domów ekspedycyjnych, Fajgenbauma, „Polskiego Lloyd”, S. A. Leinkaufa, „Spoddomu”, Przedborskiego, Rubinsztajna i „Międzynarodowego Towarzystwa Transportu i Żeglugi”.

Deklaranci ci do tej pory siedzą jeszcze w więzieniu. Twierdzą oni, iż nie mieli nic wspólnego z całą aferą, lecz jeden z aresztowanych urzędników agencji, Bieliński, oświadcza kategorycznie, iż byli jego współnikami.

Jak już swego czasu donosiliśmy, do

Łodzi zjechała specjalna komisja, wydelegowana przez ministerstwo komunikacji, celem prowadzenia śledztwa.

Skład tej komisji został obecnie powiększony o dwóch rzeczoznawców. Członkowie komisji śledczej pracują po kilkanaście godzin dziennie, sprawdzając cały stos ksiąg z ostatnich pięciu lat.

Niedawno komisja śledcza zażądała od wszystkich łódzkich domów ekspedycyjnych ksiąg i kwitów kasowych, zawierających wszelkie dane o manipulacjach celnych, dokonywanych od roku 1925.

Materiały te już sprawdzono.

Jak nas informują badania te wykazały, iż żadne z łódzkich przedsiębiorstw ekspedycyjnych nie miało nic wspólnego z nadużyciami i nie podejrzewało nawet aresztowanych deklarantów o jakikolwiek udział w aferze.

Prace komisji ministerjalnej nad księgami urzędu celnego potrwać przypuszczalnie około 6 miesięcy. Członkom ko-

misji wydzielono specjalny lokal w gmachu agencji celnej przy ul. 6 Sierpnia. Tam również odbywają się przesłuchania wszelkich osób, które miały kontakt z całą procedurą celną.

Zakończenie śledztwa nie może nastąpić wcześniej, zanim komisja sprawdzi cały materiał.

Dotychczasowe wyniki prac tej komisji, niekiedy wręcz sensacyjne, trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Z muzyki.

## Występ Bronisławy Rothstadtówny.

Recital Bronisławy Rothstadtówny w szczupłej sali Towarzystwa „Hazor-mir” — to kolejny etap w rozwoju indywidualności artystycznej utalentowanej skrzypaczki. Wszelkierne opanowanie instrumentu, doskonałe ciągła i mierzalna praca, nie występuje bynajmniej zakresu ambicji artystycznych p. Rothstadtówny. Impulsywny temperament młodej skrzypaczki, w ciągłym poszukiwaniu ideału estetycznego, dąży do zdobycia możliwie najszlachetniejszej formy ekspresji.

Artystka unika banalnych popisów swej sprawności technicznej, czy też jaskrawych akcentów efektu, lecz subtelna modulacja natężenia i barwy tonu usiłuje pogłębić frazę muzyczną. Metoda ta, polegająca na dyskrekcji środków ekspresyjnych, wymaga nie tylko poczucia stylu i wysokiego umuzykalnienia, lecz ponadto głębokich, wnikliwych i wytrwałych studjów.

Wykonaniem szeregu utworów literatury skrzypcowej (wymienimy dla przykładu „Rondo” Mozarta i „Walc” Brahmsa) dowiodła p. Rothstadtówna, iż jest na dobrej drodze do osiągnięcia maksymalnej siły wyrazu muzycznego przy pomocy najprostszycch środków techniki skrzypcowej. Z.

## KURS DLA NAUCZYCIELI

Kuratorjum Okręgu Szkolnego przy współudziale magistratu m. Łodzi (Wydział Oświaty i Kultury) organizuje kurs dydaktyczno-pedagogiczny dla nauczycieli szkół dokształcających zawodowych m. Łodzi, nie posiadających wykształcenia pedagogicznego. Praca na kursie odbywać się będzie 2 razy w tygodniu w godzinach wieczorowych.

Program kursu obejmuje następujące przedmioty: dydaktyka, psychologia, nauka o wychowaniu.

Prelegentami są p.p. dyrektorowie: Bańcer, Brycki i Michejda.

Kierownikiem kursu jest p. inż. Szrajber.

Kurs rozpoczyna się w piątek, 23-go stycznia r. b. o godz. 18.30 w lokalu Miejskiej Szkoły Handlowej w Łodzi.

## ZE STOW. WŁAŚCICIELI SKŁADÓW APTECZNYCH.

W dniu 24 stycznia r. b. o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych, ul. Piotrkowska Nr. 69, odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom naszej 3-klasowej koedukacyjnej szkoły dla drogistów.

## Tajemnicza zbrodnia pod Łodzią.

Kto chciał zamordować Jana Wojdaka?

Wczoraj w godzinach porannych za wiadomiono władze policyjne o tajemniczej zbrodni.

Dróżnik kolejowy, obchodząc tor w pobliżu stacji Rogów, zauważył jakiegoś mężczyznę w straszliwy sposób zmasakrowanego, leżącego na szynach.

Ze względu na to, iż uż nadjeżdżał jakiś pociąg, dróżnik ściągnął z toru nieznajomego i położył go na ziemi przy nasypie.

Zawiadomił on następnie o wszystkim zawiadowcę stacji Rogów, który telefonicznie wezwał z Łodzi pogotowie.

Lekarz stwierdził, iż młody mężczyzna, znaleziony na torze otrzymał kilkanaście ran, zadanych nożem i jakimś tępym przedmiotem. Stan jego był bardzo groźny.

Gdy w trakcie badania uzyskał na parę chwil przytomność, zdołał tylko

wypowiedzieć poniższe słowa:

— Chcieli mnie zabić. Zanieśli na szynę.

Rannego, po przewiezieniu do Łodzi, umieszczono w szpitalu. Policji dotychczas udało się jedynie ustalić, iż nazywał się Jan Wojdak.

Wojdak niewątpliwie padł ofiarą na padu ze strony nieustalonych jeszcze sprawców. Napad prawdopodobnie nie miał charakteru rabunkowego i był związany z jakimś porachunkami osobistymi.

Napastnicy zadali Wojdakowi szereg ran i następnie położyli go nieprzytomnego na szynach. Przypuszczali oni wi docznie, iż gdy go przejedzie pociąg, zbrodnia nie zostanie wykryta.

Władze policyjne, prowadząc w całej tej sprawie energiczne śledztwo, przesłuchały wczoraj kilkadziesiąt osób.

„ODWIECZNA PIEŚŃ”

„Nieprzerwana Pieśń Miłość.”

Tytuł ostateczny

## Dwa obce światy

Tragedja za murami Getha.

Najnowszy cud

GRAND-KINA

już wkrótce



## Skutki nędzy mieszkaniowej.

11 osób skazano na 2 tyg. aresztu

Przy ulicy Tokarzewskiego Nr. 48, zamieszkiwał od dłuższego czasu wraz z żoną i córką robotnik, Piotr Olba. Wskutek panującego kryzysu znalazł się Olba ostatnio bez pracy i nie był w stanie uregulować należności za komorne.

Właściciel domu skierował sprawę do sądu i uzyskał wyrok eksmisyjny.

W dniu 8 sierpnia r. ub. do mieszkania Olby przybył komornik wraz z pomocnikami, którzy znajdujące się w mieszkaniu meble wynieśli na ulicę, po czym komornik opieczetował mieszkanie.

Wokoło zrozpaczonych Olbów zebrał się tłum przechodniów, którzy oburzeni bezwzględny postępek właściciela domu, zaczęli odgrażać się, a niektórzy z nich zaczęli agitować za wprowadzeniem Olbów przemocą do mieszkania, z którego ci zostali przed chwilą wyeksmitowani.

Na miejsce zajścia przybyli zawezwani z komisariatu policjanci, którzy po uspokojeniu wzburzonego tłumu spisali kilkunastu osobom protokoły.

W dniu wczorajszym zasiadło na ławie oskarżonych sądu grodzkiego 11 osób: Rozalja Olba, córka jej, Stanisława, Antoni Młksa, Stefan Patrzykát, Bolesław Malinowski, Władysław Łukasik, Stanisław Karmelit, Władysław Jabłoński, Marjanna Kasprzak, Józefa Maradawska i Tadeusz Lewiński.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, jednakże sędzia Pawłowski, po przesłuchaniu świadków, skazał wszystkich oskarżonych na 2 tygodnie aresztu. (p)

## UCHWAŁA ZW. LEGJONISTÓW.

W związku z uchwałą magistratu i rady miejskiej m. Łodzi w sprawie nieprzyznania jakiegokolwiek kwoty na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”, w dniu wczorajszym powzięta została przez zarząd oddziału łódzkiego Związku Legionistów Polskich następująca rezolucja:

„Związek Legionistów Polskich w Łodzi popiera stanowisko magistratu i rady miejskiej m. Łodzi, ujawnione w odrzuceniu wniosku radnego Pogonowskiego o przyznanie sumy zł. 50,000 na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”

Podjęcie negatywnej uchwały przez obecną większość magistrata nie jest usprawiedliwione, bowiem nawet zły stan finansowy, czy też wysuwająca się na pierwszy plan kwestia pomocy licznym rzeszom bezrobotnych przy 35-milijonowym budżecie, mogły wpłynąć jedynie na zredukowanie do minimum projektowanej sumy, nigdy zaś na całkowite odrzucenie wniosku.

Przy podejmowaniu uchwały należało liczyć się z opinią polskiej Łodzi, która w dniu 31 sierpnia 1930 roku zamkcentowała dobitnie swe stanowisko, manifestując w ilości do 100,000 osób swe uczucia i dając godną odpowiedź Treviranusowi.

Przeciwko takiemu postępowaniu samorządu łódzkiego legionisci polscy w Łodzi jaknajenergiczniej protestują.”

Stanisław Rumszewicz.

## Starożytny śpichrz w Łopatkach.

O dwa kilometry na zachód od Łasku w kierunku Widawy, przy szosie wiodącej, znajduje się majątek Łopatki lit. B, własność sukcesorów Aleksandra Pruskiego herbu Leliwa. Folwark ten lub okoliczny zowie Starym Dworem, w odróżnieniu od sąsiedniego majątku Łopatki Nowy Dwór vel Cegielnia.

Zaraz za folwarkiej Łopatki Nowy Dwór na tle szmaragdowej zieleni ogrodu wylania się linja śpichrzów, z ponad których wystrzela wysmukła i dumna, patyna wieków odziana budowla z XV stulecia, tak zwany Stary Śpichrz.

Śpichrz — wysoki, piętrowy z cegły wzniesiony budynek, zewnętrznych ścianów architektonicznych nie posiada, poza nieregularnym wiazaniem cegieł i sklepieniami okien: początkowo cegła, później czerwony piaskowiec.

Obramowania okien z bloków z czerwonego piaskowca.

Mur metrowej grubości, warstwy ułożone nieregularnie, dodatki architektoniczne w rodzaju drzwi żelaznych, zamków, późniejsze pochodzą z XVI-go lub nawet XVII-go stulecia.

Budynek zdewastowany, brak pierwszego piętra i strychu, które czterdzielc lat temu ówczesny właściciel Łopatek Kazimierz Leliwa Pruski rozebrał

## ROZKOSZE I SWIATŁA NOCE BEZ SNU

W NAJWSPANIALSZYM ARCYDZIELE DŹWIĘKOWEM P. T.

# POD DACHAMI

## Fabrykanci fałszywych pieniędzy. Sąd skazał Lewandowskiego na 4 lata, Krygiera na półtora roku ciężkiego więzienia

W lutym ubiegłego roku urzędowi śledczym w Łodzi udało się zlikwidować fabrykę fałszywych pieniędzy, która rozsyłała fałszykiaty do wszystkich miast i miasteczek całego województwa.

W pierwszych dniach tego miesiąca w Ozorkowie przytrzymano niejakiego Kazimierza Krygiera, który w kilku sklepach miejscowych

puszczał w obieg fałszywe pięciozłotówki.

Krygier początkowo nie chciał podać źródła, z którego pochodzily fałszykiaty. Po kilkunastu dniach pobycie w areszcie, przy ponownym przesłuchaniu wskazał policji fałszywy adres

oświadczając, iż nabywał podrabiane pieniądze u Józefa Jerzaka, zamieszkałego w Bydgoszczy. Gdy okazało się, że Jerzak jest

Bogu ducha winien, policja poraz trzeci przesłuchała Krygiera i wówczas dowiedziała się od niego, iż fabrykantem fałszywych pieniędzy był

zamieszkały w Zgierzu Kazimierz Lewandowski.

Władze ozorkowskie zawiadomiły o powyższym telefonem policję z g. erską, która natychmiast dokonała rewizji we wskazanym mieszkaniu.

Okazało się, iż Lewandowski posiadał w swej sypialni małżeńskiej precyzyjnie urządzonej fabrykę fałszywych pieniędzy.

W ciągu 6 miesięcy przygotowywał się do pracy, skupując najrozmaitsze maszyny, formy i odlewy i wreszcie zabrał się do fabrykacji.

Jak stwierdził wydział ekspertyz państwowych zakładów graficznych fałszykiaty jego wyrobu były tak udane, iż mogły wprowadzić w błąd nawet znawców.

Lewandowski nie produkował zbyt wiele i wystrzegał się wszelkich pomocników. Utrzymywał on jedynie bezpośredni kontakt ze swym krewnym Kry-

gierem, któremu sprzedawał fałszykiaty, nie wtajemniczając go jednak w żadne techniczne szczegóły fabrykacji.

W mieszkaniu Lewandowskiego znaleziono pewną ilość podrabionych monet, których jeszcze nie zdążył puścić w obieg.

W toku dalszego śledztwa okazało się, iż Krygier puszczał w obieg fałszykiaty, utrzymywał kontakt z Józefem Sobczakiem, Stanisławem Luczakem, Antonim Lewandowskim i Cecylią Kalinowską.

Wyżej wymienionych również połączono do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj wszyscy stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Jesionowskiego i Bara. Oskarżał prokurator Kowalski.

Lewandowski przyznał się do fabrykowania pieniędzy.

— Gdybym miał jakieś inne zajęcie — mówił — nie robiłbym tego z pewnością. Jestem zdolnym człowiekiem, a jednak nigdzie nie mogłem znaleźć pracy.

Krygier, który przyznał się do puszczenia w obieg fałszykiatów, również tłumaczył się, iż nie miał z czego żyć. Jak się okazało, poprzednio dwukrotnie targnął się na życie. W Łodzi napił się truciźny i gdy po wyjściu ze szpitala wyjechał do Bydgoszczy, sztyłem zadał sobie kilka głębokich ciosów.

Pozostali oskarżeni nie przyznali się do winy.

Do sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków.

Sąd po wysłuchaniu prokuratora i obrońców adw. adw. Kretza i Albrechta skazał Kazimierza Lewandowskiego na 4 lata i Krygiera na rok i 6 miesięcy więzienia.

Pozostających oskarżonych, których bronili adw. Lipszyc, Wolman, Apt i Bilyk, sąd uniewinnił.

as

# PARYŻA

WKRÓTCE W KINIE...

## Borys Pilniak

o literaturze rosyjskiej

Z Warszawy donoszą:

W związku z przybyciem do Warszawy pisarza sowieckiego Borysa Pilniaka który przybył do stolicy Polski na zaproszenie tamtejszych związków literackich wydało poselstwo sowieckie raut, na którym uczestniczyło około 150 osób.

W czasie rautu p. Borys Pilniak wygłosił w języku rosyjskim mowę, w której zaznaczył, że literatura obecna w Rosji, nacechowana tendencją socjalną — złączona jest organicznie z piśmiennictwem przedrewolucyjnym, które w Rosji zawsze tem się różniło od literatury zachodnio-europejskiej, że posiadało treść socjalną. P. Pilniak podkreślił, że w dawniejszej literaturze rosyjskiej górowała indywidualność. Indywidualność pisarza była wysokim pionem na cienkiej podstawie kulturalnej. Obecnie wysokość linii pionowej jest mniejsza — rozszerzyła się natomiast podstawa. Liczba piszących w Rosji sowieckiej wynosi 8000 osób; oczywiście nie wszyscy są pisarzami w pełnym znaczeniu tego słowa i nie wszyscy mają talent. Ale liczba ta świadczy o intensywnym zainteresowaniu się literaturą. Pisarz w Rosji sowieckiej pozostaje na usługach zbiorowości i pomaga państwu propagandą w poszczególnych dziedzinach realizacji planu gospodarczego.

## ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Praca Związku Strzeleckiego na terenie m. Łodzi rozwija się coraz intensywniej. Liczba członków wzrosła w stosunku do ubiegłego roku prawie dziesięciokrotnie zaś liczba oddziałów podwoiła się w ostatnich miesiącach. Pozyskano wielką ilość fachowych instruktorów wychowania fizycznego i obywatelskiego, przeważnie nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Każdy oddział posiada lokal odpowiednio urządzony i zaopatrzony w świetlicę, ponadto salę do ćwiczeń.

Za zgodą J. E. ks. biskupa Tymienieckiego objął obowiązki kapłana znany ogólnie działacz społeczny ks. kanonik dr Roszkowski, który będzie przeprowadzał periodyczne pogadanki w oddziałach.

Rozwój swój zawdzięcza Związek Strzelecki w dużej mierze pomocy Tow. Przyaciół Związku Strzeleckiego, w skład którego wchodzi najwybitniejsi obywatele naszego miasta. Członkowie Zarządu powyższego Towarzystwa objęli opiekę nad poszczególnymi oddziałami Zw. Strz.

herbów, które nie stanowią kompozycji, nej całości z główną tablicą herbowa.

Po walących, trzęsących się schodach wchodzimy do wnętrza budowli. Masywne, starożytne drzwi żelazne strzegą wnętrza śpichrza. Wprost t. zw. kaplica. Starożytnie drzwi sosnowe, nasycone farbą o inewiadomym składzie chemicznym, na drzwiach rysunek ozdobny, wykonany czarna farbą wyobraża liście wina stylizowane i w dwóch kwadracikach motyw uproszczony, przedstawiający rozkwitniętą różę.

Wprost w ścianie wnęka kwadratowa na pomieszczenie obrazu, tej wielkości i kształtu co obraz MB Czestochowskiej. Nad niszą ślady fresków przedstawiające dwa aniołki w długich, niebieskich, powłóczystych szatach, z długimi welonami białymi. Nad aniołami Oko Opatrzności promienieje. Sklepienie kaplicy gotyckie. Kaplice oświetla położona z prawej strony od obrazu i prawdopodobnie ołtarza okno, okolone żelaznymi w kamień wpuszczonymi kratami. Na zewnątrz ślady żelaznych okiennic.

Obramowania okien z bloków różnego piaskowca. Z lewej strony od wejścia olbrzymia sala, oświetlona dwoma oknami położonymi nawprost siebie, jedno od frontu wychodzi na podwórze, drugie na pole z widokiem na folwark Łopatki Nowy Dwór. Wnętrze sali zdecydowany gotyk ze względu na sklepienie ostrołukowe, prymitywne. Tynk słabo naśladuje sklepienie kryształkowe.

Sklepienie to wskazuje na wiek bu-

dowli — XV-te stulecie. W rogu ślady dużego kominka. Piękne drzwi żelazne, zdobne w emblemata herbowe: rozkwitnięta róża w trójkacie — zamykają wspaniałą salę. Wygodne schody drewniane wiodą na strych, dawniejsze drugie piętro — zburzone czterdzielc lat temu. Widać dwa olbrzymie, bezkrowe szczyty sklepień sal tylko co oglądanych. Z boku gołębnik, z którego rozległy się widok rozciąga na okoliczne łąki, niwy.

Schodzimy w dół. Na prawo przy drzwiach wchodowych wejście do lochu. Na głębokości półtora metra w dół natrafiamy na twarde sklepienie. Loch rozciąga się również w kierunku schodów wiodących na strych. Tu jest wejście do podziemnego korytarza, który, według podania, łączy stary śpichrz-kaplicę w Łopatkach z prastarą kolegiatą łaską.

W roku 1929 w lochu znaleziono szczątki dwóch naczyń glinianych z palonej gliny, o kształcie podłużnym, przy pominięciu urnę, o barwie ciemnobronzowej w przekroju szarej. Naczynia te wydawały niezwykle silną, przejmującą, omdleającą woń, skutkiem czego włożono je do pieca, gdzie uległy zniszczeniu.

Istnieją wersje, że śpichrz w Łopatkach był ongi pomieszczeniem dla księży demerytów oraz inna, że był letnią rezydencją infulatów łaskich, ta ostatnia jest więcej prawdopodobna.

Stanisław Rumszewicz



# Łódź ma najgorsze drogi w Polsce.

Wszystkie czasopisma automobilowe podkreślają ten fakt, radząc nie urządzać wycieczek do naszego miasta.

## Naprawa dróg jest najpilniejszym zadaniem

Pamiętamy wszyscy niezwykle skandal, jaki wynikł po wydaniu przez automobil-klub polski przewodników sa motodowych z mapkami, w których na miejscu gdzie znajduje się Łódź widniała tylko

### biała plama.

W sprawie tej interwenjowały w Warszawie czynniki miejscowe i otrzymały odpowiedź, która powinna była wywołać bardzo poważne refleksje. Mianowicie, automobil-klub polski oświadczył, iż nie miał zamiaru przekreślać istnienia drugiego co do wielkości miasta w Polsce, ale wydając przewodnik dla automobilistów, musiał kierować się ich interesem i nie narażać ich na niszczenie wozów na tak fatalnych drogach, jakie posiada Łódź.

I pod tym względem musiano automobil-klubowi przyznać rację. Łódź bowiem posiada, po za kresami wschodnimi,

### najgorsze drogi w Polsce.

Jest to fakt stwierdzony i nie nasuwający żadnych wątpliwości. Zdecydowanie się więc przystąpić w Łodzi do energicznej akcji, by zła sława dróg łódzkich została obalona i by wreszcie doprowadzić drogi te do przyzwoitego, jeśli nie do doskonałego stanu.

Od tego czasu upłynęło przeszło półtora roku. Co dokonano u nas w tej dziedzinie?

Na łamach jednego z pism automobilowych w Polsce opisuje swe wrażenia z podróży znany automobilista, którego nazwisko narazie przemilczemy. Píše on, między innymi co następuje:

— „A gdy miałem odbyć etap podróży z Warszawy do Sieradza przez Zgierz, Łódź, myślałem, że nie dojadę cało. Takich dróg niema bodaj w całej Polsce. Wyrwy i dziury, wyrwy i dziury, jakgdyby nikt, od początku istnienia niepodległości naszego państwa tem się nie interesował. A władza do Łodzi od strony Zgierza—Radogoszcza jest tak ohydny, że wstydzi się go zapewne Polka przed każdym cudzoziemcem, podróżującym autem po naszym kraju.

Samochód trzesie się i podskakuje, że zniszczyć się muszą najlepsze bodaj resory. A później wjeżdża się do brudnych, wąskich uliczek Bałut, zatłoczonych tramwajami i wozami ciężarowymi. Ie-chać tam swobodnie nie można. Zbite

w beładnej masie wozy konne, nie mając najmniejszego pojęcia o normalnym ruchu kołowym i na ulicy, zatrzymują wciąż samochody, jakby umyślnie kładąc napawać się jadącemu niewybredną wonią niesamowicie brudnych sklepiaków. Zniszczeni, pełnili dziur i wyboim ulicami posuwają się trzeba wolno naprzód, aż dotrze się do małego paska równej jezdni asfaltowej, by z niej znów zjechać na koczki i wyjechać na nich na szeroki trakt do Pabjanic, znów skandalicznie utrzymany, znów pełny dziur i wyboim, po których jeździć trzeba, uczepliwszy się kurczowo obłema rekoma kierownicy, aby nie wpaść do rowu.

Dalsza jezda do Zduńskiej Woli — to rozpacz. I takimi drogami uracza automobilistów wielkie przemysłowe miasto, Łódź.

I to jest niestety—prawda. Trzeba ubolewać nad tem, ale trzeba się zgodzić, że tak jest istotnie i że Łódź nie prawie dotąd nie zrobiła, by stan swych dróg doprowadzić do należytego poziomu. Musimy słuchać gorzkie

słowa prawdy od obcych. Możemy się oburzać na zignorowanie nas przez automobil-klub polski, ale nie możemy nie przyznawać im racji. Minęło od tego czasu półtora roku, a nic dotąd się nie zmieniło.

Budżet państwowy jest dopiero na komisjach sejmowych. Nie wiemy jakie kredyty na budowę dróg przyznane będą naszemu województwu. Przed kilku dniami jednakże czynniki rządowe zapowiedziały wielką akcję budowy dróg w całym państwie już wczesną wiosną, aby w ten sposób, z jednej strony przyjąć z pomocą robotnikom sezonowym, a z drugiej doprowadzić nasze trakty komunikacyjne do należytego stanu.

Z tego powinniśmy wyciągnąć konsekwencje władze łódzkie. Łódź nie może być tak okropnie upośledzona. Miasto nasze powinno otrzymać znacznie większe kredyty z sumy przewidzianej na akcje, aniżeli inne miasta i województwa, albowiem stan naszych dróg jest istotnie najgorszy. Uporządkowanie ich stanowi palącą potrzebę dnia. (—).

## Za rozlepianie odezw komunistycznych skazano 3 osoby na 6 miesięcy więzienia.

Na dzień 7 września ubiegłego roku komuniści zapowiedzieli wystąpienia demonstracyjne w związku z „Międzynarodowym dnem młodzieży”.

W ulotkach, które kolportowali w fabrykach, wzywali robotników do masowego udziału w wiecu na Bałuckim Rynku.

Jednocześnie również młodzi agitatorzy zawieszali na drutach telefonicznych w różnych punktach miasta komunistyczne sztandary. Policja polityczna, starając się przeciwdziałać tym wystąpieniom, wydelegowała na miasto wywiadowców i policjantów mundurowych.

Jeden z policjantów, idąc ulicą Brzezińska, zauważył na murach któregoś z domów plakat komunistyczny. Jakis przechodzień poinformował go, iż plakat ten zawiesili dwaj młodzieńcy i jakaś niewiasta (określił ich wygląd zewnętrzny), którzy skręcili na ulicę Pomorską.

Policjant udał się w wskazanym mu kierunku i szybko natknął się na poszu-

kiwanych, których natychmiast aresztował. Jeden z aresztowanych 17-letni Abram Skórnik, miał przy sobie plakat komunistyczny, drugi zaś, Mordka Herszkowicz — cztery pluskiewki, a dziewczyna, Ruchla Brykmanówna, nie miała żadnych kompromitujących druków, ani przedmiotów.

Trójkę tę szczegółowo przesłuchano. Skórnik przyznał się, iż zawiesił trzy plakaty wraz z pozostałymi aresztowanymi. Herszkowicz i Brykmanówna zeznali mniej więcej to samo.

Osadzono ich w więzieniu. Wczoraj stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Jesionowskiego i Bara. Oskarżał prokurator Kowalski.

Skórnik oświadczył na sprawie, że nie rozwieszał żadnych plakatów i że w wydziale śledczym wymuszono od niego przyznanie się. Miał przy sobie tylko pluskiewki, ponieważ pracował u stolarza. Brykmanówny i Herszkowicza nie znał.

Pozostali oskarżeni zeznawali mniej więcej to samo i również nie przyznali się do rozwieszania plakatów.

Świadkowie, funkcjonariusze policjanci, zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia, podając okoliczności aresztowania. Prokurator wniósł o przykładowy wymiar kary, obrońca, adw. Forelle, o uniewinnienie.

Sąd, po naradzie, wyniósł wyrok, mocą którego wszyscy zostali skazani na 6 miesięcy więzienia za rozwieszanie plakatów, od zarzutu przynależności do partii komunistycznej ich uniewinniono.

Po ogłoszeniu wyroku skazani poczęli wznosić okrzyki o złem traktowaniu w więzieniu. Wyprowadzono ich szybko ze sali.

Gdy siostra jednego ze skazanych— Ita Herszkowiczówna, poczęła również wznosić okrzyki, przewodniczący sądu polecił ją osadzić na jeden dzień w więzieniu przy ulicy Kopernika. (as)

## Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

### BEZ SEKWESTRATORÓW.

Mag strat m. Pabjanic wymówił pracę 10 sekwestраторom miejskim, płatnym procentami od ściągniętych sum.

Termin wymówienia naznaczono na 1 kwietnia r. b.

Magistrat ma zamiar przy ścąganiu podatków zatrudniać tylko dwu sekwestраторów etatowych, którzy stale w biurach miejskich pracują.

### KSIEGI LUDNOŚCI.

W związku z zasadniczą zmianą sposobu meldowania i prowadzenia ksiąg stałej ludności magistrat w budżecie preliminował 15 tys. zł., przeznaczonych na powyższy cel.

Prace przy reorganizacji systemu meldunkowego potrwać około czterech miesięcy.

### MORDERSTWO.

Onegdaj w nocy we ws Rembieszów pod Łaskiem podczas nieobecności gospodarza Jana Gorańskiego nieznanymi sprawcy dokonali na jego dom napadu rabunkowego, w czasie którego wystrzałem z rewolweru zamordowali żonę Gorańskiego, Anielę, oraz zrabowali rewolwer gospodarza i 10 zł. gotówką w bilonie srebrnym, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dochodzenie policyjne dotychczas sprawców nie ujawniło.

### PABJANICZANIN WICEMINISTREM.

W najbliższych dniach dyrektor pabjanickiej papierni i. Steinhagen i Saenger, p. Franciszek Drzewiecki, zostanie mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie poczt i telegrafów.

P. dyr. Drzewiecki pracuje w pabjanickiej papierni od lat 11, zdobywając całkowite uznanie społeczeństwa za swój niezwykle życzliwy stosunek do spraw społecznych oraz do życia robotników.

## Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta.)

### SYTUACJA W PRZEMYSLE TOMASZOWSKIM.

W tomaszowskim przemyśle włókien niczym panuje w dalszym ciągu zastój. Transzacje te są tu zawierane w małych rozmiarach i to tylko towarami niesezonowymi. Towary sprzedawane są o 25 proc. niżej cen poprzednich i mimo braku nabywców, składy są powol. rozsprzedawane.

Przygotowania do sezonu letniego zostały już ukończone i zaledwie kilka firm produkuje 3 do 4 dni w tygodniu na sezon letni. Przyczyną postępującego kryzysu jest znaczne ograniczenie kredytów tutejszym przemysłowcom, co przyczynia się do zmniejszenia zakupu surowców w kraju jak i zagranicą.

### NIE DOSZŁO DO LICYTACJI

Zapowiedziana na dzień wczorajszą licytacja w magistracie na rzecz kasy chorych nie doszła do skutku. Obie insty- tuce doszły do porozumienia i sprawy sporne załatwiono dobrowolnie.

### INSPEKCJA ELEKTRYFIKACYJNA.

W sobotę przyjeżdża do Tomaszowa kierownik referatu elektryfikacyjnego przy województwie łódzkim inż. Szyzsko, celem przeprowadzenia inspekcji instalacji elektrycznych na terenie naszego miasta.

Inż. Szyzsko będzie w dniu tym, między godz. 12 a 1 przyjmować w ekspozyturze starostwa interesantów i abonentów elektrycznych, mających do wniesienia ewentualne reklamacje.

### LUSTRACJA W KASIE CHORYCH.

Od wczoraj bawi w Tomaszowie naczelnik okręgowego związku kas chorych dr. Witkowski i przeprowadza lustrację tutejszej kasy chorych.

### Z SĄDÓW.

Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj sprawę Dydja Kona, Szmula Granata i Feldmana, oskarżonych o włamanie do mieszkan'a p. Kenigheita. Kon i Granat zostali skazani po trzy miesiące więzienia, a Feldman został uniewinniony.

### OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Teatr Światły Casino, Zagrodziński i S-ka” oraz firmy „Dom Handlowy Estefilm — Paweł Zagrodziński”, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 124 w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach od 5—7 lub w Warszawie w lokalu firmy „Dom Handlowy — Estefilm” przy ul. Marszałkowskiej 112 w piątki i soboty w godzinach od 4—6 celem oświadczenia, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 20 marca 1931 roku o godz. 11-ej w Sadzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy:  
ADAM KITZMAN — adwokat.  
Łódź, Piotrkowska Nr. 124 — tel. 216-02

### Do wynajęcia

## 7 POKOI

z kuchnią i wszelkimi wygodami przy Narutowicza Nr. 49, I piętro, front. Wiadomość na miejscu w niedzielę i poniedziałek od 4 do 6-ej, bliższe informacje udziela Fiszman, Za chodnia 33, m. 7.

### Maister

wykończalni na towary bawełniane, tylko z uobremi referencjami poważnych firm i odpisami świadectw dotychczasowej pracy

### poszukiwany.

Oferty uprasza się pod „A. C. 39” do administracji „Republiki”.

## Fachowiec-farbiarz

z kapitałem do większej nowoczesnie urządzonej farbiarni zarobkowej PO-SZUKIWANY.  
Oferty w administracji sub „Fachowiec A. B.”.

### Poszukiwana pożyczka

## 5.000 zł.

gwarancja hipoteczna. Oferty sub: „Iszy numer”, do adm. nin. pisma.

**Trimeros**  
PREZERWATYWY

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

### do sprzedania

Wiadomość Kil ńsk'iego 96 miesz. 10. front parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. JANA PILLA.





**OGŁOSZENIE.**

Nadzorcy sądowi firmy Szmul Landau i S-ka w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 69 po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Lz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) o zapobieganiu upadłości zawiadamiają wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach dnia 12 lutego 1931 r. o godz. 12-ej w poł. w siedzibie firmy i 5 marca 1931 r. o godz. 12-ej w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, odbędzie się sprawdzenie wiarytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli w wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensyj, należycie poświadczonymi, obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 6 marca 1931 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7-dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorców sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycielności na tę listę, do Pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensyj z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorcy sądowi firmy Szmul Landau i S-ka, adwokat **ALFRED CYMERMAN** i **Dr. LEON TOCHTERMAN**, inżynier. Łódź, dnia 23 stycznia 1931 r.

**Dr. med. Lagunowski Powrócił.** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) Tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med. Niewiażski powrócił** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med. Gustawa Zandlenbaumowa** choroby kobiece i akuszeria. **Łódź, Wólczańska 4.** Tel. 220-25.

**powróciła** wznowiła przyjęcia od 3 do 4 pop

**Dr. med. HELLER POWRÓCIŁ** chor. skórne i weneryczne **NAWRÓT 2** Tel. 179-89.  
przyjmuje od 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamężnych. **ceny lecznic.**

**lekarz - dentysta J. NUSBAUMOWA** Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

**OGŁOSZENIE.** Uprzejmie proszę Sz. Panie i Panów, będących świadkami przejechania p. Mich. Orbach przez bramę Nr. 3, dnia 5 listopada 1930 roku przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Piotrkowskiej o łaskawe połatwywanie się pod niżej wskazany adres: Ul. Al. i Maja 38 m 15 p. Orbach

**Poszukuje się dziecka** w wieku od 6-8 lat do kompletu jez. francusk ego na go dziny popołudniowe Zgłoszenia telefonicznie 121-41, rano do godz. 12-ej i od 4-5-ej po połudn.

**Stajnie, magazyny i garaże**  
**poszukuje od zaraz**  
Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne  
**ROBERT THOMAS i S-ka**  
ul. **PIOTRKOWSKA 85, TEL. 208-31 i 106-49**

Do akt Nr. 2752 1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Zawadzkiej 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, targu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Moszkowicza i tych do Eirojma Lajzera Keniga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 600.-**.  
Łódź, dnia 29 grudnia 1930 r.  
Komornik: **T. CHORZELSKI**

Do akt Nr. 2741 1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „D. Lengau” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 865.-**.  
Łódź, dnia 31 grudnia 1930 r.  
Komornik: **T. CHORZELSKI**

Do akt Nr. 87 1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do L. Tracha Hornbergera i Spółki i składających się z 6 krosien mechanicznych, 2 snowadef, 8 trambuszy i 27 silników maluch, oszacowanych na sumę **Zł. 8.415.-**.  
Łódź, dnia 22 stycznia 1931 r.  
Komornik: **S. DULKOWSKI**

Do akt Nr. E. 81/1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEON WASOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Warhafta i składających się z kredensu debowego, oszacowanego na sumę **Zł. 500.-**.  
Łódź, dnia 19 stycznia 1931 r.  
Komornik: **L. WASOWSKI**

Do akt Nr. E. 94/1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEON WASOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 68, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Wisłickiego i składających się z maszyny, oszacowanej na sumę **Zł. 900.-**.  
Łódź, dnia 19 stycznia 1931 r.  
Komornik: **L. WASOWSKI**

Nr. E. 5 1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego i rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 10 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Radogoszczu Zabłotiec, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Adolfa Freyera, składających się z krowy, konia, wozu i wialni, oszacowanych na **950.- zł.**  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. **Łódź, dnia 14 stycznia 1931 r.**  
Komornik Sądowy: **P. PILICHOWSKI**

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotrowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Do akt Nr. E. 72/1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEON WASOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eirojma Lajzera Keniga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 730.-**.  
Łódź, dnia 19 stycznia 1931 r.  
Komornik: **L. WASOWSKI**

Nr. 33/1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego i rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1931 r. o godz. 10 rano we wsi Srebrna gm. Bruss, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Luczyńskiego, składające się z krowy i konia, oszacowanych na **600 zł.**  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. **Łódź, dnia 19 stycznia 1931 r.**  
Komornik Sądowy: **P. PILICHOWSKI**

Nr. 34 1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego i rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1931 r. o godz. 10 rano we wsi Srebrna gm. Bruss, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Piotra Zerańta, składających się z 3-ch krow, oszacowanych na **1.300 zł.**  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. **Łódź, dnia 19 stycznia 1931 r.**  
Komornik Sądowy: **P. PILICHOWSKI**

Nr. E. 41 1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego i rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Chojnach, Rzgowska 171, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ludwika Lewego, składających się z maszyny do szycia i mebli domowych, oszacowanych na **600 zł.**  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. **Łódź, dnia 17 stycznia 1931 r.**  
Komornik Sądowy: **P. PILICHOWSKI**

Nr. 1140 1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego i rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano w St. Rokietu gm. Bruss, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Kluki, składających się z 10.000 cegły, oszacowanej na **500 zł.**  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. **Łódź, dnia 15 stycznia 1931 r.**  
Komornik Sądowy: **P. PILICHOWSKI**

**ZAKOPANE**  
pensjonat „MASCOTTE”, ul. Chałubińskiego poleca pokoje słoneczne. Wykwintna kuchnia. Doborowe towary. Ceny umiarkowane.

**Kupno i sprzedaż**  
POSZUKUJE używanych mebli biurowych w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „W. C.” do adm. „Republiki” 23  
**PIANINO** w dobrym stanie do sprzedania. Rubinsztajn, Zielona Nr. 16, m. 3

**Lokale**  
**POKÓJ** frontowy, elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Udańska 135 (róg Anny) m. 6. 23  
**POKÓJ** frontowy o 2-ach oknach do odstąpienia i lub 2 panom-niom izraelitom. Wiadomość: Kilińskiego 41, m. 10. 25  
**POKÓJ** frontowy, umeblowany, świeżo odrestaurowany. Telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Do obejrzenia od 2-4 Piotrkowska 83, m. 8. 23  
**DWUKIENNY** pokój umeblowany nie krepujący, wygodny, telefon do wynajęcia. Andrzejka 7, m. 8 fr. 25  
**INTELIгентNY** pan poszukuje pokoju z pianinem tylko w godzinach przedpołudniowych. Oferty pod „Dyskrecja 67”. 23

**LOKALE**, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 24  
**POKÓJ** umeblowany na Traugutta, z używalnością kuchni do wynajęcia. Wiad. Wschodnia 65, m. 7 4-5. 23  
**POSZUKUJE** pokoju umeblowanego z telefonem, łazienka okolice Placu Wolności. Oferty sub „Adwokat”. 23  
**DOKTOROWI**, Adwokatowi oddam tanio luksusowy gabinet z poczekalnią, telefon 203-05 od 1-3 i od 7 w. 23  
**POKÓJ** umeblowany dla solidnego pana do odnajęcia zaraz, Narutowicza 47/33, prawa of. II p. 23  
**ELEGANCKO** urządzonej pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Przejazd Nr. 20, m. 9, telefon 170-47. 23

**Posady**  
**PANIENKA** poszukuje posady w charakterze ekspedjentki. Może złożyć kaucję. Wiadomość: ul. Wólczańska 61 Z. Dygus. 25  
**MŁODY** człowiek, reprezentacyjny może się zgłosić do biura „Polruch”, Al. Kościuszki 27. 23  
**SEKRETARKA** - biuralistka otrzyma posadę pożyczając dwa tysiące złotych. Oferty szczegółowe „Energiczna”. 23

**Zdrowowiska**  
**PIERWSZORZĘDNY** Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka” w Śródborowie pod Orłowiem otwarty cały rok Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska 1-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

**Matrymonialne.**  
**POZNAM** pana zamożniejszego w celu przyjacielskim. Of. pod „Biedna”. 23

**Rozmaite**  
**WYDAJE** się obłady smaczne po 1.20 Mleczarnia „Zdrowie”, Kilińskiego 55. 25  
**CHIROMANTKA** słynna Marmona przyjechała na krótki czas. Przepowiada przyszłość, teraźniejszość, udziela porad i wskazówek, ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3. 25

**Zagubione dokum.**  
**WICIEJEWSKI** Janusz, zgubił legitymację tramwajową na rok 1931, wydana przez K. E. L. 23  
**ANDRZEJ** Kolodziejczyk, zam. przy ul. Nowo - Cegielińskiej Nr. 08, zgubił książeczkę Kasy Chorych. 23

Zarząd Łódzkiej Fabryki Rekawiczek i Pończoch „Dziań”, Spółka Akcyjna w Łodzi, ulica Cegielińska 46, wzywa niniejszym na **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** odbyć się mające dnia 14 lutego 1931 o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu spółki w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 46 z porządkiem obrad:  
1) Likwidacja Spółki  
2) Wybór 3 osób do komisji likwidacyjnej. **ZARZĄD.**

**Poszukuję wykwalifikowanej gorseciarki** w charakterze spółniczki. Oferty pod „S. M.” do administracji „Republiki”

**ODCISKI** uszuwa **RADYKALNIE** pływ wyrobu **Laboratorium Chem. farm. ST. HAMBURGA** ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

**DOKTOR H. Wołkowyski** przeprowadził **CEGIELNIANA Nr. 36** się na ul. telefon 216-90 **Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową.** Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Doktor Klinger** **Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.** **Andrzeja 2.** Tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.  
**Prenumerata „II. Republiki”** ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł 6.50 zagranicą zł 10 „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.  
**Ogłoszenia:** i zaślub. po tekście 10 zł zagranicą 100 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 25 zł.  
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) | Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia